Nr. 28 **Czwartek 5 Lutego 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała w niedzielę dnia 1 b. m. wieczorem do Irlandyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

W Budapeszcie uderzono na alarm, że anstryacko-węgierski minister wojny pod wpływem berlińskiego projektu podwyższenia armii niemieckiej, myśli o podobnym kroku ze swojej strony. i podnosi dawniej już rozbierany plan wybudowania około Wiednia fortyfikacyj podobnych do fortów paryzkich. Tak znienacka i bez podstawy spada ta insynuacya, że *Pester Lloyd*, który pierwszy z nią wystąpił, posądzićby można o tendencyę prewencyjną. Jestto dość często praktykowany fortel dziennikarski, że się wmawia w rząd pewien zamiar niepopularny, aby zaraz wystąpić można z krytyką surową, odstraszającą z góry od podobnego pomysłu. Antycypowana w ten sposób krytyka może jednak czasem doprowadzić do skutku wprost przeciwnego i zamiast odstraszać właśnie zwrócić uwagę na przedmiot podniesiony. Da się to szczególnie zastosować do sprawy powiększenia siły zbrojnej, poruszonej w tak krótkim czasie po walnej bitwie parlamentarnej o los ustawy wojskowej, a tem samem o los armii. Co przeciwnicy obecnej ustawy wojskowej przytoczyli w Radzie państwa na poparcie swojej opozycyi i za możliwością zniżenia ciężarów wojskowych, to wszystko upada wobec faktu, że dziś nawet pierwsza w Europie potęga militarna nie czuje się dość zabezpieczoną na przyszłość.

P. Lloyd krótko rozprawił się z podsuwanym ministrowi wojny planem podniesienia cyfry żołnierzy. Stosunki ekonomiczne nie pozwalają na to, bo wszelka próba na tej drodze wiedzie do bankructwa—oto główny i jedyny argument. Ile to już razy występowano z nim we wszystkich ciałach parlamentarnych Austryi i Węgier. Kiedy chodziło nawet o sprawę stosunkowo tak małej wagi finansowej, jak zakupno koni dla kapitanów, straszono widmem bankructwa, jak gdyby Austrya była już zupełnie wycieńczoną. Kwitnącym nie jest pewnie stan finansów w monarchii, ale kto na każdym kroku podnosi to widmo, uchybia wprost jej powadze. Niemcy pewnie nie opływają w dostatek, skarżą się nawet w tej chwili daleko więcej na opłakane stosunki ekonomiczne niż jakikolwiek inny naród, a przecież nie ulega wątpliwości, że świeży projekt zwiększenia ciężarów wojskowych nie zniszczy ich do reszty. Ks. Bismarcka nazwano dyletantem w kwestyach ekonomicznych i finansowych, ale choćby to było prawdą, tak genialny mąż stanu może być tylko zbyt bystrym dyletantem, aby wcześnie spostrzegł niechybną ruinę własnej ojczyzny. Ani Prusy ani Niemcy w ogóle nie złożyły takich świetnych dowodów siły regeneracyjnej, jakie przytoczyć się dadzą z dziejów Austryi w ostatnim okresie a jeszcze więcej z czasów Napoleona I. Austrya prowadziła całe lata krwawe wojny niemal bez wytchnienia, doznawała czasem klęsk, które zdawały się być równemi zupełnej zagładzie siły zbrojnej, a przecież po kilku lub kilkunastu latach stawała napowrót w rzędzie mocarstw jako pierwszorzędna potęga wojskowa. Państwo, którego nie złamały takie niepowodzenia, zniesłoby niezawodnie jeszcze niejedno podwyższenie ciężarów na cele obronne. W każdym zaś razie, gdyby nawet ciężary wojenne wszędzie wzrastały i miały nadal co kilka lat jak dotąd wzrastać i wreszcie doszły istotnie do takiej wysokości, że musiałyby się kończyć zupełną ruiną ekonomiczną państw i narodów. to pewnie Austrya nie uległaby najpierw temu losowi. Prędzej daleko dosiągnąłby on z wyjątkiem Francyi właśnie te państwa, które nie dla obrony obecnego stanu lecz dla mniej lub więcej ukrytych celów prowokacyjnych corocznie powiekszają swoje zapasy wojenne.

Zresztą alarm peszteński nie ma podstawy i otrzymał już w Wiednlu stanowcze *dementi*. Stosunki międzynarodowe uległy od września 1879, t. j. od podróży ks. Bismarcka do Wiednia zmianie tak korzystnej, że krociowy wzrost siły zbrojnej w Niemczech nie budzi w Wiedniu obaw a tem samem nie stanowi tytułu do podobnego zarządzenia. Dzisiaj w najniebezpieczniejszym dla pokoju punkcie europejskim, na Wschodzie, interesa Niemiec zostają w zupełnej harmonii z interesami Austryi. Wschód jest dla przyszłości Austryi najważniejszem polem działania, więc jeżeli tam będzie kiedy zniewolona poprzeć swoje prawa siłą materyalną, krociowy przyrost armii niemieckiej wyjdzie tylko na jej korzyść. Inaczej jednak musiałaby się rzecz przedstawiać, jeżeliby projekt niemiecki stał się dla państw z zaczepnemi dążnościami tylko upragnionym tytułem do zwiększenia siły zbrojnej. W takim razie dzisiejsza insynuacya peszteńska stałaby się kwestyą innego znaczenia, a pewnie i sam *P. Lloyd* pojmowałby ją inaczej.

Lwów, 5 lutego.

Z telegramów wiadomo już, że rząd wniósł do Rady państwa projekt ustawy przyznającej Wydziałowi krajowemu bezprocentową, do 1 stycznia 1881 zwrotną pożyczkę w kwocie 500.000 zł. ze skarbu państwa. O pożyczkę tę prosił Wydział krajowy dlatego, że z powodu odroczonej sessyi Sejmu krajowego nie mógł w porę postarać się o fundusze potrzebne do niesienia pomocy ludności wiejskiej w tej części kraju, gdzie klęska nieurodzaju wywołała brak ziarna na zasiew. Pożyczka ta nie jest jeszcze faktem dokonanym, ale wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że projekt rządowy niebawem zmieni się w sankcyonowaną ustawę. Ponieważ cała skuteczność pomocy zawisła od tego, aby fundusze dostarczone zostały ludności wiejskiej w porze stosownej do zasiewów a więc już w początku marca, przeto Wydział przystąpił już teraz do czynności przygotowawczych i wystosował do Wydziałów powiatowych w tych okolicach, gdzie sprawdzony został brak ziarna na zasiew, okólnik, wskazujący sposób, w jaki pożyczki będą udzielane.

Jako zasadę przyjął Wydział krajowy, że bezprocentowe pożyczki na zasiew udzielane będą potrzebującym pomocy włościanom za solidarną poręką gmin. W tym celu rada gminna ma wymienić wyraźnie członków, za których przyjmuje poręke i wskazać, do jakiej wysokości ta poręka sięga. Poręka gmin nie będzie w tym wypadku ryzykowną, gdyż projekt rządowy przyznaje pożyczce tę ważną koncessyę, że zaległe raty ściągane być mają w drodze politycznej egzekucyi.

Na reprezentacyi gminnej ciężyć będzie ważny obowiązek czuwania nad tem, aby po-

---

3)

BIAŁA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

III.

Nie będziemy opisywać szczegółowo, jak Don Cristobal okazywał żywe zajęcie dla ładnej gołąbki z naprzeciwka, powiemy tylko zwięźle, iż to zajęcie zmieniło się pod niejednym względem. Przestał cenić czas jak pieniądz, zaniedbywał cokolwiek fabrykę i marnował godziny po za zamkniętą żaluzyą, wpatrując się rozpromienioną źrenicą w okna naprzeciwko. Szczęściem dla niego miał Ramona, który pędził Kulisów do roboty niemniej systematycznie, a pewnie surowiej, niżby to potrafił uczynić sam pryncypał.

— *Carramba!* — mówił punktualny Katalończyk do kolegi, dmąc się jak paw i dolewając sobie wina zdużej, okrągłej butelki, a było to ogniste, hiszpańskie wino, które mięszał z wodą trzeźwym zwyczajem krajowców. *Carramba!* źle z naszym panem. Myśli tylko o tej oktaronce, co przecież na nic, bo lepsi poszli ztamtąd z kwitkiem. Ona mogłaby karetą jeździć, gdyby chciała uważać na galantów.

— Co ona sobie myśli, że taka nieprzystępna? Czy chce w końcu zostać żoną jakiego murzyniska?

— Kto tam wie, czego ona chce, albo co nasz *dueno* sobie myśli. że mnie raz po raz z tymi Chińczykami zostawia. Chyba ten wie, jak trudno dozierać Kulisów, kto spróbował takiej roboty, ale pilnuję ich, o, pilnuję, nie tyle żeby mi o pana chodziło, ale że byłoby markotno biednemu katolikowi, ażeby te żółte pogany próżnowały. Co wieczór odsyłamy też tyle pudełek cygar, jak bywało, kiedy sam pan siedział nad nami. On też to zmiarkował i mówi do mnie w sobotę wieczór: Ramon, odtąd daję ci dwa dollary na tydzień więcej!

— Ktoby też był pomyślał — narzekał drugi w duszy — że taki truteń, co bywał zawsze do niczego w pułku, znajdzie sobie taki piękny obowiązek.... Nic nie robić, tylko szturkać Kulisów. Ot, ślepe szczęście i kwita, podczas gdy ja. co przecież rozumiem mój fach z gruntu, muszę zrywać oczy i mordować palce, gatunkując! Gdybym ja był na jego miejscu, dałbym ja tym poganom!

Interes szedł więc dobrze, dzięki rasowym przesądom dozorcy, a Don Cristobal śledził wciąż obie kobiety.

Czasem ładna gołąbka wychodziła na balkon i puszczała ulicą pyszne, cokolwiek trwożliwe i niecierpliwe oko, póki się nie pokazała na rogu postać zakwefiona mantyllą. Była to jej matka, cała zadyszana, pędząca do córki nakształt ptaka, co lotem skrzydeł i burzy spieszy do pisklęcia. Dziewczę klaskało, fruwało z balkonu, zbiegało do furtki i witało matkę pocałunkami.

Czasem wychodziły obydwie — matka elastycznym, wdzięcznym krokiem kreolki, a córka.... tylko chyba aniołowie tak umieją chodzić.... myślał Don Cristobal. Szła, a raczej płynęła tak szybko i wdzięcznie, miała figurkę tak wiotką, oczy tak ogniste, choć złagodzone długą, czarną rzęsą! Na jej ciepłej, południowej, jakby woskiem powleczonej twarzy gorzał, gasł i znów gorzał delikatny rumieniec jak jutrzenka, znak życia, młodości i dziewiczego sromu.... Jej wejrzenie, dumne poczuciem urody i dostojnością dziewictwa, czyniło ją prawdziwą damą. Byłoby jej do twarzy w dyademie księżniczki. Nie darmo też gromadzili się ulicznicy na rogu ulicy, skoro Christianita wychyliła się z domu z swoją dueną, a nim obie kobiety zasunęły mantyle na twarze, próżniacy ci zabiegali im drogę i patrzyli w oczy córki. Gdy przeszły, zbierali się w cieniu balkonu i gadali o nich to i owo. Don Cristobal nadstawiał ucha, czy też nie usłyszy słowa lekceważenia o ładnej dziewczynie? Gdzież tam! nawet ci hultaje mówili o niej z rodzajem respektu.

— Szkoda, że oktaronka — wzdychał najprzystojniejszy, sentymentalny, na pół nagi łobuz, którego cera była czokoladową, chociaż posiadał regularne rysy Europejczyka i mógłby służyć za model dla twórcy belwederskiego Apollina. — Gdyby była białą, kawaler dobrej familii mógłby jej ofiarowoć swoje ramię.

— Głupia murzynka! — przerwał inny obdartus, którego cała garderoba dałaby się zredukować na dwa łokcie perkalu. — Zkąd jej zadzierać nosa? Przyznacie kawalerowie — tu skłonił się słuchaczom z gracyą *hidalga*, i podał ognia jednemu z kolegów w sposób ceremonialny — że gdyby zrozumiała swoją pozycyę, mogłaby jeździć ekwipażem najbogatszego *hancenderosa* (plantatora).

— Jej matka bywała mniej srogą a rozumniejszą — dodał trzeci, popierając swoje zdanie śmiechem rubasznym — czego najlepszym dowodem jest istnienie jej pięknej córki. Zwaryowała na starość, że zamiast zapewnić los córce, dzieli z nią kęs nędznego, bardzo nędznego, wytańczonego chleba?

Czasem zjawiali się na Calle de Aguila innego rodzaju urwisy, wypomadowani, wybieleni, wyróżowani, ściśnięci gorsetami, w tużurkach z najprzedniejszego żurnalu, ze szkiełkami w oku, cygarami o złoconych, ostrych końcach, ciasnych, białych rękawiczkach. Calle de Aguila była sobie ciasną, spokojną uliczką, dość wolną od przekupniów, kolporterów, jucznych osłów i tętniących wolantów, więc wygodną dla szarmantów, co lubią paradować pod balkonami senioryt, prawiąc im w dzień komplimenty, a wieczór sprawiając serenady. Miejsce pod balkonem Dony Cecylii było ich ulubionym spacerem. W ich postępowaniu nie było nic zdrożnego, ani przeciwnego etykiecie miejscowej, bo odwiecznym iberyjskim zwyczajem mieli prawo wynurzać platoniczne podziwienie damie ukrytej za żaluzyą lub stojącej na balkonie, chociażby była mężatką, wyższą lub niższą od nich społecznie i wcale nieznajomą. Tenże zwyczaj pozwalał damom nietylko przyjmować takie komplimenty, ale i uchylać żaluzyi, ażeby podziękować swoim admiratorom, uśmiechnąć się do nich, rzucić im ciche *grazias*. Christianita nie czyniła tego, jak zauważył z żywą satysfakcyą Don Cristobal, lecz chowała się przed natrętami. Don Cristobal nie mógł wszakże znieść widoku tych paniczów i czerwienił się, ściskał dłonie mimowolnie, patrzył oczyma iskrzącemi jak końce sztyletów, ile razy wysznurowany elegant paradował po pod jej balkonem. Moglibyśmy się obawiać, że kiedyś wyskoczy na ulicę i zrobi awanturę, gdybyśmy go nie znali z uwag chińskich Kulisów, jako człowieka chłodnego temperamentu.

Nie, nasz porządny fabrykant nie pozwalał uczuciom zawojować rozsądku. Tylko raz, jedyny raz, opętał go szał i skusił do szukania znajomości z sąsiadkami. Nie mając introdukcyi do nich, znając ich rygor wobec cudzych panów, widząc w końcu, że nie uwzględniają ukłonów, jakiemi je obdarzał, ile razy przejeżdżał pod ich balkonem, gdy mu wypadało transportować produkt swojej fabryki do przystani, nasz przemysłowiec zniecierpliwił się i zasięgnął rady młodych znawców kubańskiej etykiety, w jaki sposób mógł-

życzki dostawały się tylko tym członkom gminy, którzy rzeczywiście pomocy publicznej potrzebują i dają przytem rękojmię, że jej nie nadużyją, lecz fundusze uzyskane bez procentu i w ogóle bez żadnych kosztów obrócą na cel wskazany a tem samem ocalą się od nędzy i po zbiorach z łatwością uiszczą się z długu. Reprezentacye powiatowe pośredniczyć będą w przeprowadzeniu tej akcyi zbiorowej za pomocą delegatów, o co wzywa je Wydział krajowy. Zadaniem delegatów będzie najpierw zbadanie rzeczywistej potrzeby i sprowadzenie żądań do takiej miary, aby fundusze rozporządzalne wystarczyły do osiągnięcia celu. Gdyby sumy, potrzebne według pierwotnych sprawozdań Wydziałów powiatowych i Starostów na zakupno zboża na zasiew, miały służyć za podstawę, pół miliona nie wystarczyłoby na zaradzenie złemu. Sprawozdania te jednak pisane były w porze, gdy potrzeby dokładnie obliczyć się nie dawały a nadto z praktyki wiadomo już, że w takich razach nawet osoby zbliska na stan rzeczy patrzące, skłonne są poniekąd do zbyt pessymistycznych kombinacyj.

Delegaci Wydziałów powiatowych mają według instrukcyi Wydziału krajowego wpływać w tym duchu, aby pożyczki dostawały się tylko właścicielom, u których sprawdzono nietylko brak ziarna na zasiew, lecz także brak środków potrzebnych do pokrycia niedoboru z ostatnich zbiorów i brak sposobności do zarobku. Chodzi bowiem o to, aby z funduszów publicznych nie korzystali z uszczerbkiem dla biednych ci, którzy doznali wprawdzie także klęski nieurodzaju. ale mają pieniądze na zakupienie ziarna na zasiew, lub mogli sobie tyle zarobić, ile im na to potrzeba. Pomoc publiczna nie może forytować próżniactwa, które jest niestety dotąd jednym z głównych czynników nędzy ludności włościańskiej. Delegaci Wydziałów powiatowych będą musieli także i na to zwrócić baczną uwagę, ażeby fundusze pożyczkowe, przeznaczone dla najbiedniejszych. nie dostały się matadorom gminnym, wywierającym znaczny wpływ w radach gminnych a niecierpiącym nędzy.

W myśl okólnika Wydziału krajowego najpóźniej do 25 b. m. Wydziały powiatowe nadesłać mają gotowy już substrat do rozdziału funduszu półmilionowego, t. j. uchwały rad gminnych z poręczeniem i ze spisami włościan. Od trafnego postępowania delegatów powiatowych, mianowicie od ich gorliwości w dopełnieniu wskazówek, które Wydział krajowy w swoim okólniku podał, zawisł w niemałej części dobry skutek tej zbawiennej akcyi. Jest to w tej chwili najważniejsza sprawa krajowa; od jej szczęśliwego załatwienia zawisła dola włościan w następnych latach a zmarnowanie funduszu półmilionowego srogo zemściłoby się na lekkomyślnych. Oby delegaci powiatowi wszędzie wywiązali się dobrze z swojego zadania a przedewszystkiem naśladowali Wydział krajowy w oględności i szybkości działania.

Wydział krajowy otrzymać ma ze skarbu państwa półmilionową pożyczkę bez procentu tylko do 1 stycznia 1881, z czego wypływałoby, że do tego terminu gminy powinny zwrócić otrzymane fundusze a w razie przedłużenia terminu opłacić taki procent, na jaki Wydział krajowy po 1 styczniu 1881 musiałby sam zaciągnąć pożyczkę, aby zwrócić skarbowi państwa dług obecnie zaciągnięty. Zwrócenie pożyczki otrzymanej bez procentu już po żniwach nie przedstawiałoby może nadzwyczajnych trudności nawet ubogim włościanom. Zależeć to jednak będzie od sejmu, czy tam, gdzie się okaże potrzeba, wypłata pożyczek zostanie rozłożona na kilka lat pod warunkami rzeczywiście jaknajlżejszemi.

Nakoniec dodajemy, że pożyczki bezprocentowe udzielone będą w tych powiatach, w których według sprawozdań c. k. Starostów i Wydziałów powiatowych razem zestawionych sprawdzony został brak ziarna na zasiew w mniejszym lub większym stopniu. Takich powiatów jest 57. Oto ich spis: Biała, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brzesko, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek. Grybów, Horodenka, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Sokal, Staremiasto, Tarnobrzeg. Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew, Żydaczow i Żywiec.

Rada państwa.

(XLII posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń,** 3 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych wniesione następujący projekt ustawy:

§ 1. Upoważnia się rząd do udzielania krajowej reprezentacyi Galicyi zaliczki nieoprocentowanej w ilości 500 000 na zakupienie ziarna do siewu dla gmin dotkniętych niedostatkiem, zwrotnej w r. 1880.

§ 2. Zaległe raty zaliczek, które udzielane będą przez reprezentacyę krajową na zakupienie ziarna do siewu pod odpowiedzialnością gmin, mogą być ściągane od osób dłużnych przez egzekucyę polityczną.

§ 3. Dokumenty, podania i protokoły o udzielanych zaliczkach są wolne od stempla i opłat skarbowych.

Na wniosek pos. Grocholskiego projekt ten zaraz przekazano komisyi budżetowej, z poleceniem przyspieszenia narad i sprawozdania.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód dokonano wyboru dwunastu członków do sądu stanu. Skrutynium poruczono biuru Izby.

Idą z kolei obrady w drugiem czytaniu nad ustawą o administracyi Bośnii i Hercegowiny.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos pos. Skene przeciw ustawie: Sprawa bośniacka jest tak niejasna, że trzeba nam wystrzegać się wydatków na kraje, nad któremi zwierzchnictwo obcego monarchy uznano. Wszystko, cokolwiek dla krajów tych podejmujemy, wyjdzie tylko na większy pożytek hegemonii węgierskiej i przymnoży nam trudności, z jakiemi dzisiaj już dosyć walczyć nam przychodzi; powstaną nieobliczone w następstwach komplikacye, a wszystko skończy się na ofiarach finansowych. Ustawa z kłopotów wynikła i nowe kłopoty sprowadzi. Rząd coraz więcej zatrudnia się polityką zagraniczną, zamiast więcej dopilnowywać spraw wewnętrznych. Okupacya Bośnii i Hercegowiny jest zupełnie chybionem przedsięwzięciem; korzyści handlowych, które nam z niej obiecywano, dotychczas nie widać, a spodziewać się ich też nie można, bo to kraje niepłodne i nie posiadają żadnych komunikacyj. Straciliśmy Lombardyę bogatą i posiadającą rozwinięty przemysł, a jednak uznaliśmy to za pozbycie się ciężaru. Cóż zaś wobec Lombardyi znaczą Bośnia i Hercegowina? Koszta łożone na te kraje będą o wiele większe od korzyści. Nabytek tych prowincyj powinien był nie nastąpić bez poprzedniej między Austryą a Węgrami umowy co do sposobu ich przejęcia. Dziś nie wiadomo nawet, do której części monarchi kraje te będą miały należeć. Aneksya ich prawdopodobnie złączy je z Węgrami, i na to my tyle ofiar ponosić mamy? Węgry same powinnyby ponosić wszystkie te koszta. Ale rząd w całej sprawie bośniackiej stawia parlament pod przymusem, przypuszczajac, że na wszystko się zgodzimy Stan taki jest nieznośny, i lepiejby już udać się do korony z żądaniem zaprowadzenia znów absolutyzmu. (*Wesołość*). Nie mówię tego na żart. Parlament powinien nareszcie już powiedzieć stanowczo „nie!“ Ja przynajmniej będę też głosował przeciw ustawie.

Pos. Dumba: Cokolwiek powiedzieć było można o okupacyi, dziś honor monarchii jest zaangażowany w zadaniu zaszczepienia kultury i podźwignięcia dobrobytu w zajętych prowincyach. Dziś nie przemawia przez usta moje dawniejszy opozycyonista, lecz rzetelny, uczciwy Austryak, który pragnie spełnienia honorowego zadania Austryi. Mimo to nie zatajam sobie trudności, z jakiemi to jest połączone. Nie będę dziś mówił o aneksyi, wspomnę tylko, że prawną podstawą naszego stanowiska w Bośni i Hercegowinie jest traktat berliński, który o aneksyi nic nie mówi, i że nadto uznano, lubo formalne tylko, zwierzchnictwo Porty nad temi krajami. Mówić będę o administracyi samej, a pod tym względem pierwszym warunkiem pomyślnego jej rozwoju powinno być przekonanie samej ludności bośniackiej, że administracya nasza jest dla niej wielkiem dobrodziejstwem. Tymczasem rząd nie pracuje na pozyskanie sobie sympatyj ludności, bo w administracyi swej jest chwiejny i eksperymentuje. Tam potrzeba stanowczości, aby usunąć nadużycia zwykłe na Wschodzie. Do tego zaś potrzeba urzędników wyborowych, jakiemi urzędnicy chorwaccy nie są. Mowca krytykuje projektowaną ustawę szczególniej z tego stanowiska, że nie podzielono administracyi między Austryą a Węgry, co zapobiegłoby niejednej trudności. Mimo to wita projekt jako pierwszy krok na drodze spełnienia zadania, które Austrya przyjęła na siebie w traktacie berlińskim. Mowca przedstawia nakoniec, jak wedle jego pomysłu powinna być urządzona i prowadzona administracya, szczególniej co do strony finansowej.

Pos. Kronawetter stanowczo oświadcza się przeciw ustawie, bo sprowadzi spory o kompetencyę między obu parlamentami a delegacyami; bo nie pojmuje, dlaczego nie nadaje się Bośnii i Hercegowinie samorządu, o którym była mowa na konferencyi konstantynopolitańskiej, zamiast obciążać skarb państwa niepotrzebnemi wydatkami; bo nareszcie nie chce narzucać ustawy ludności wbrew prawu jej stanowienia o samej sobie.

Pos. Fux, zapisany do głosu za ustawą, rozwodzi się o pogłoskach co do zamiarów powiązanych z tą ustawą tak z prawicy jak z lewicy Izby; walce z tamtemi, a żalowi z niespełnienia się drugich poświęca znaczną część swej mowy, która dalej dowodzi rzeczy, której nikt nie przeczył, że do uchwalenia ustawy, a przynajmniej jednego paragrafu jej potrzeba dwu trzecich głosów. Mowca krytykuje jeszcze to i owo w ustawie, szczególniej że na rzecz delegacyj parlament zbyt mało ma wpływu na sprawy bośniackie; oświadcza się jednak za dyskusyą szczegółową, ale to znów z zastrzeżeniem swobody głosowania.

Pos. Brauner: Nie traktat berliński, lecz zgniecenie Turcyi przez zwycięski rząd rossyjski i fakt okupacyi Bośni i Hercegowiny nietylko dają Austryi prawo, lecz i wkładają na nią obowiązek zaprowadzenia tam regularnej administracyi i uczynienia tych krajów zdolnemi do konkurencyi z sąsiedniemi. Z zadowoleniem to jedno tylko przyjmuję dla Austryi z traktatu berlińskiego, że on poleca Austryi zaprowadzić tam porządek europejski; z niemniejszem zadowoleniem przyjmuję projektowaną przez komisyę rezolucyę, wedle której sprawa uregulowania własności gruntowej ma być gruntownie załatwioną. Jeśli zaś w Austryi i państwie rossyjskiem potrafiono załatwić ją w sposób prawny i zadawalający, czemużby to i w Bośnii udać się nie miało. Potrzeba do tego tylko ludzi dobrej woli i sił zdatnych. A z sprawą tą wiąże się cały szereg innych spraw ważnych: inwestycye, zabezpieczenie własności, podatkowość i kredyt; wszystko to naraz powinno być załatwione. Ludzi zdat-

---

by okazać nieznajomym damom chęć bywania w ich domu. Etykieta podawała dwa sposoby, ale jeden z nich był mu niedostępny, bo nie umiał grać na gitarze ani spiewać, i nie mógł im wyprawić serenady. Pozostawał drugi.

Rzecz działa się przed bramą katedry, raniutko. Kościoł był pełny dewotek — jak zwykle na pierwszej mszy porannej. Pyszny, wielki ołtarz z marmuru i porfiru, wspaniała kopuła, posadzka wyłożona w wzorzyste marmurowe desenie, niezakryta ani jedną ławką lub krzesełkiem, filary z jednej sztuki porfiru, misternie rzeźbione mahoniowe karła dla kapłanów, grób Kolumba, malownicze fale głów w mantyllach i czarnych postaci, bo Kubanki nie noszą innych sukni do kościoła, prócz czarnych; sto innych, ciekawych rzeczy wyglądało efektownie w świetle, wpadającem przez malowane okna. Mężczyzn nie było prawie w świątyni, oprócz księdza przy ołtarzu, Franciszkanina w granatowym habicie, Karmelity w brunatnym, kilku sług kościelnych, drugiego księdza przy bramie i pomarszczonego, zasuszonego jak mumia, siwego jak gołąb Murzyna, który pochylił się pod filarem i odmawiał z ferworem swój różaniec, nareszcie grupy cudzoziemców, zachowujących się w domu Bożym jak w teatrze. Kubańscy kawalerowie woleli stać na dworze, przed bramą, blizko długiego szeregu *wiktoryj* i dwukołowych wolantów, należących w części do dam w kościele, w części zaś do najęcia. Między Kreolami znajdował się poważnie wyglądający *forestero* (cudzoziemiec) a widok tak niezwykłej w tem miejscu figury, którego poprzednie zwyczaje i znany charakter nie zgadzał się z praktykowaną tutaj igraszką, zadziwiał i śmieszył tubylców; uśmiechali się więc i mrugając jeden do drugiego czekali ciekawie, co też powie ten *forestero*.

Dewotki zaczęły wychodzić. Każdy z kawalerów przy bramie szukał oczyma tej, której pragnął okazać swoją admiracyę Nie było to łatwe zadanie poznać swoją damę w tłumie zakwefionych mantyllami kobiet, ale niektórzy szczęśliwsi odgadywali swoje królowy, spieszyli do nich, ofiarowali im ramię i prowadzili je do powozów. Jeżeli dama miała własny wolant, kawaler pomagał jej wsiąć do niego, jeżeli przyszła piechotą, wsadzał ją do jednej z dorożek i kazał wieźć do domu. Oczywiście, że przy tej sposobności dostawał jej adres w pośredni sposób, bo go dawała furmanowi. Mógł też przy tej okazyi szepnąć zręcznie kilka słówek i weisnąć bilecik do małych rączek. Jeżeli kawaler nie przypadł damie do smaku i nie pragnęła jego znajomości, nie przyjmowała jego ramienia i usług. Podług praw etykiety, należało mu w takim razie wyrzec się na zawsze wszelkiej nadziei.

Nasz fabrykant poznał także damy, których szukał, pospieszył naprzeciw dwu kobietom wychodzącym z kościoła, ofiarował rękę słuszniejszej z nich, i pokazał jej swój wolant, szepcząc zarazem najlepszym akcentem kastylskim, na jaki się umiał zdobyć:

— Piękna pani, ten powóz jest do twojej dyspozycyi, jak moje serce.

Był to utarty, miejscowy komplement, coś nakształt frazesu, jaki wychodzi z ust Hiszpana, gdy oświadcza osobie przekraczającej próg jego domu, że ten dwór i wszystko, co się w nim znajduje, staje się odtąd własnością gościa. Gdyby Don Cristobal oddawał białej damie swój wolant, mogałby go nie przyjąć, ale nie miałaby prawa obrazić się. Christianita nie była jednak białą damą. Etykieta zabraniała mu narzucać się z swoim powozem kolorowej kobiecie, której nie powinien był ofiarowywać uczciwej miłości ani publicznego dowodu admiracyi. Jeżeli człowiek kaukaskiej rasy zaszczycał ją swoją uwagą przy świadkach, ubliżał jej przez to samo, rzucał cień na jej reputacyę, okazywał nieuczciwe zamiary, lub zdradzał miłośny stosunek, który nie mógł się stać godziwym i legalnym.

Dziewczyna spłonęła jak piwonia, wyrwała rękę i schowała się po za matkę, nakształt spłoszonej sarneczki. Dona Cecylia złajała szarmanta epitetami kubańskiemi, w których nawet dobrze urodzone damy tego kraju niezwykły przebierać.. Zrobiła się scena. Fabrykant ogłupiał i nie wiedział, czy on, czy też one i ludzie, co się na nich gapią, oszaleli. Nim odzyskał przytomność, tancerka z Tacon i jej córka znikły w tłumie.

Skutki tej sceny nie skończyły się na tem, że panicze przed katedrą wyśmieli cudzoziemca, bo gdy skompromitowany szarmant wszedł do *Cafe Dominica* na lody, każdy gość, każdy kolporter biletów loteryjnych i posługacz patrzył na niego z wymownym, złośliwym uśmiechem. Plotkarze tak zamiłowanej w plotkach Hawany podawali sobie z ust do ust, z różnemi upiększeniami, ów poranny wybryk cudzoziemca, barbarzyńcy, nie znającego reguł etykiety i przyzwoitości. Na *retrata* czyli capstrzyku z muzyką, na który uczęszcza całe miasto, ażeby spacerować po placu podobnym do wielkiego salonu, kokietować i rozsiewać plotki, wytykano go prawie palcami, a nawet Jego Ekscellencya sam kapitan jeneralny raczył się uśmiać z pomyłki nieogładzonego *forestera*, traktującego kolorowę kobietę z honorami. jakie są przywilejem prawdziwych dam. Nareszcie nazajutrz rano zachmurzyła się na niego cała giełda tytoniowa, której był członkiem, bo swem nieoględnem postąpieniem zrobił wstyd bractwu.

Herr Hahn, jeden z najpoważniejszych i najotylszych magnatów tytoniowego autoramentu, dawny pryncypał i stały przyjaciel Don Cristobala, wziął go za guzik u surduta, wyciągnął z wielkiej, otwartej szopy nad portem, gdzie się giełda odbywa i wiódł powoli przez plac, w kierunku targu na ryby, wielkiego gmachu, którego marmurowe ściany, kolumnada i fryzy wyglądały w świetle i atmosferze godnej Hellady raczej na kopię Partenonu, niż na prozaiczny dom, w którym pięćset rybaków trzyma sklepiki.

— Uważa pan — mówił bogaty mentor, skoro był pewien, że nikt nie podsłuchuje — uważa pan, chciałem coś powiedzieć, a uważa pan, wybacz śmiałości dawnego, serdecznego przyjaciela, który cię na dobrą drogę nieraz naprowadził, że ci powie otwarcie, iż zrobiłeś okropne *faux pas*. Afiszowałeś uczucia, które się tutaj nie tolerują. Wpadła ci w oko kolorowa dziewczyna? Dobrze! Kupże ją sobie: pewnie ją sprzeda matka, albo sama się sprzeła....

— Mój panie — przerwie tamten rumieniąc się i blednąc naprzemian. — O mnie wolno gadać, ale o niej....

— Tralala! uważa pan, są to młodziencze fanaberye. Kocham pana, szanuję pana, powiem ci więc *pater noster*, choćbyś mnie potem posiekał. Rób z nią, co ci się podoba, tylko strzeż się, żeby lewa ręka nie wiedziała co prawa robi w tej avanturze, bo ludziom naszego zawodu przystoi ostrożność!... Niech jeno się rozniesie, że gusujesz w pięknej oktaronce, zaraz też powiedzą, iż się na nią rujnujesz i kredyt poszedł A co kupiec bez kredytu? W żadnym raze jednakże, chyba uważa pan, że chcesz wszystkich Kreolów zrobić swoimi wrogami, nie traktuj jej, jak tylko białe damy zwykło się traktować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nych znajdzie się w samej Bośnji i Hercegowinie; ludność południowo-słowiańska posiada właściwy zmysł po temu. i słusznie powiedział pewien włościanin w skupczynie serbskiej, gdy nad kwestyą uwłaszczenia radzono, że głowa starsza od książki. Ludność ta odznacza się żywem poczuciem narodowości i religii; administracya krajowa powinna przeto liczyć się z tą właściwością. Zadanie, które przed tysiącem lat tak szczęśliwie spełnili św. Cyryl i Metody, my windykujemy jako naturalną spuściznę dla cesarza naszego jako krola czeskiego i pana na Morawie. W duchu słowiańskim i chrześciańskim powinny wypaść reformy w Bośnji i Hercegowinie. (*Brawo! brawo! z ław czeskich*). Nie myśleć o hegemonii, o celach, które się łączą z mniemanym przywilejem *kulturträgerów*; my Słowianie tu i na Węgrzech spełniliśmy czarę panowania hegmonów naszych aż do dna i nie życzymy jej tamtym krajom. (*Brawo! z ław czeskich*). Panowanie to jest uzurpacyą i największą tyranią. Jak go nie dopuścić, to już zależy od dobrej woli nowych organów rządowych, które powinny mieć świadomość tego złego i wyrwać je z korzeniem. (*Oklaski*).

Pos. **Rieger**: Ustawa niniejsza nie jest dziełem szczęśliwem ani doskonałem, a wadliwości jej będą spotęgowane przeróżną interpretacyą i powstaną niezliczone spory między Austryą a Węgrami, które niekorzystnie wpłyną na akcyę rządu w Bośnii i Hercegowinie. Prawnopolityczny stosunek ich do monarchii jeszcze nieuregulowany, a już dlatego ustawa ta jest tylko prowizoryczna. Austrya zajęła je w posiadanie na mocy traktatu berlińskiego; a dlaczego? — aby stworzyć podstawę dla rozwoju Dalmacyi i jej obronności i aby utwierdzić strategiczne stanowisko swe na Wschodzie. Ale cele te nie wystarczają; Austrya powinna nie ograniczać się na nich, lecz poznać także swój obowiązek zaprowadzenia tam administracyi zgodnej z własnym honorem i z pojęciami chrześciaństwa, cywilizacyi i ludzkości. Pod tym względem zaś nie widzę w ustawie niczego, i przykro mi, że nie ma w niej rękojmi swobody i samorządu. (*Brawo z ław czeskich*). Nie podzielamy zdania wyrażanego w banalnym frazesie, jakoby lud ten nie był dojrzały dla nadania mu swobody; każdy lud jest dojrzały, byle mu nadano instytucye odpowiadające jego stopniowi kultury i liczące się z potrzebami jego. Że tego wszystkiego w ustawie nie ma, nie nasza to wina; wynurzyliśmy zdanie nasze w komisyi, ale wnioski nasze odrzucono. O politycznej stronie tej sprawy mówić nie będę; stwierdzam tylko, że to nie zgadza się z życzeniami naszemi, iż nad krajami temi uznano zwierzchnictwo sułtana, iż przeto musimy uważać je za kraje zagraniczne. Mimo to wszystko głosować będziemy za ustawą, aby nie ściągać na siebie zarzutu, że dla nas nie przyszła do skutku. Wbrew przekonaniom naszym niesiemy tę ofiarę dla sprawy państwa i dla rzeczy samej. (*Oklaski*).

Poseł **Süss** pragnie, aby starano się przedewszystkiem o ziszczenie nadziei, jakie pod względem korzyści ekonomicznych wiązano z okupacyą. W tym celu radzi głównie wskrzesić górnictwo jako potężną dźwignię kultury, kolonizacyi i trwałego dobrobytu.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. **Plenera**, który głównie zbijał wywody Kronawettera i posłów czeskich o zdolności Bośniaków do samorządu i do stanowienia o samych sobie, uchwalono niemal jednomyślnie przejść do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono wszystkie paragrafy niemal jednomyślnie, bo z wyjątkiem kilku tylko głosów z lewicy. Paragraf 1szy upoważnia rząd do wpływania na powierzoną rządowi wspólnemu administracyę, która jest prowizoryczna. Paragraf 2gi stanowi, że co do zasad administracyi i zakładania dróg żelaznych rząd wspólny powinien porozumieć się z rządami obu części monarchii. Paragraf 3ci mówi, że koszta administracyi powinny być pokrywane z własnych dochodów tychże krajów. O ile to nie da się zaraz przeprowadzić, rząd wspólny ma o sumach potrzebnych na administracyę zwyczajną porozumiewać się z obu rządami; co do inwestycyi zaś (dróg żelaznych, budowli) i innych wydatków nadzwyczajnych, potrzeba zgodnych ustaw osobnych, uchwalanych przez Radę państwa i i sejm węgierski. Paragraf 4ty stanowi, że w ten sam sposób mają być ustanowione zasady urządzeń celnych, tych poborów pośrednich, które w obu częściach monarchii są pobierane wedle równych ustaw i mennictwa. Paragraf 5ty wymaga do wszelkiej zmiany w dzisiejszym stosunku Bośnii i Hercegowiny do monarchii zgodnych uchwał obu parlamentów. Paragraf 6ty czyni prawomocność, która ma nastąpić w dniu ogłoszenia ustawy, zawisłą od zgodności jej z takąż ustawą węgierską.

Oprócz ustawy tej projektuje komisya rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby wywierał prawny wpływ swój na administracyę Bośnii i Hercegowiny w tym duchu, by kwestya uregulowania własności gruntowej w tych krajach gruntownie była zbadana i w sposób zadowalający rozwiązana.“

Pos. **Menger** nie godzi się wprawdzie na parlamentarne załatwienie tej sprawy ważnej w ten sposób tak pobieżny; ponieważ atoli rezolucya już wniesiona, przeto akceptuje ją, ale wnosi poprawkę, aby dodano wyrazy: „bez obciążania finansów austryackich lub wspólnych“

Pos. **Rieger** wnosi poprawkę, wedle krórej po wyrazach: „w tym duchu“ powiedzieć należy: „by administracya była zorganizowana z przyzwaniem do niej sił krajowych w sposób odpowiadający charakterowi ludu (*volksthümlich*) i tani, a szczególniej, by kwestya uregulowania własności gruntowej...“ i t. d.

W głosowaniu przyjęto nasamprzód poprawkę Riegera małą większością bo tylko głosami prawicy i kilkoma głosami ze skrajnej lewicy, tudzież głosami Rusinów; następnie przyjęto także poprawkę Mengera jeszcze mniejszą większością. bo z prawicy niewielu za nią głosowało.

Poczem uchwalono ustawę zaraz w trzeciem czytaniu.

Prezes ogłasza rezultat wyboru do sądu stanu. Stanowczo jest wybranych dotychczas tylko dziewięciu, mianowicie dotychczasowi członkowie sądu: pp. **Kraiński**. właściciel dóbr z Wyszatyc; **Schenk**, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie; Iwczewicz, adwokat z Zadaru; Negrelli, emerytowany sędzia z Tyrolu; jako nowi członkowie weszli w skład sądu: pp. Randa, profesor z Pragi; Hewelka, radca wyższego sądu krajowego w Pradze; Kozanek, adwokat z Kromieryża; hr. Fryd[illegible]r. Schönborn z Wiednia i Porzer adwokat z Wiednia. Trzej kandydaci nie mieli dostatecznej liczby głosów.

Prezes proponuje dokonać zaraz wyboru uzupełniającego. (*Głośne protesty z lewicy*, na które prawica odpowiada żądaniem dokonania wyboru).

Pos. **Hackelberg** wnosi, aby zamknąć posiedzenie. Wniosek ten odrzucony głosami prawicy przeciw lewicy.

Pos. **Herbst** wnosi tedy, aby przerwać posiedzenie na kwandrans dla naradzenia się o kandydatach.

Wedle regulaminu prezes czyni zadość temu żądaniu.

Po przerwie tej dokonano wyboru uzupełniającego. Skrutynium po posiedzeniu. — Mam jednak już rezultat; wybrani są: pp. **Zyblikiewicz**, prezydent miasta Krakowa; Dominkus. adwokat z Marburga; Naschberger, adwokat z Lincu: wszyscy trzej nowi członkowie (Niewybrani ponownie członkowie dotychczasowi są: Jeremiasch, emerytowany radca wyższego sądu krajowego w Pradze; Kaiserfeld, adwokat z Gradcu; Ott, adwokat z Berna; Biedl, adwokat z Wiener Neustadt; Schmeykal, adwokat z Pragi; Stieger, starosta z Celowca; Tschurtschenthaler, notaryusz i burmistrz z Inszpruka i Wiser, adwokat i burmistrz z Lincu).

Nakoniec odczytano interpelacyę pos. **Matusza** do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zaradzenia niedoli w pewnej okolicy czeskiej w skutek wylewu Wełtawy i Łaby dnia 3 stycznia r. b.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne w czwartek. Na porządku dziennym ponowne obrady nad nowelą o podatku gruntowym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o liście hr. Moltkego).

O znanym liście hr. Moltkego w sprawie rozbrojenia pisze dziennik rossyjski *Molwa*: „Słowa gen. hr. Moltkego: „...Nie monarchowie i rządy nie uwzględniają tego życzenia — ale szczęśliwsze stosunki mogą nastać dopiero wtedy, gdy wszystkie narody przyjdą do przekonania, że każda wojna, chociażby nawet zwycięska, jest narodowem nieszczęściem. Ale nawet władza cesarza nie jest w stanie wzbudzić tego przekonania; może ono nastąpić dopiero przy lepszem religijnem i obyczajowem wychowaniu narodów“ — słowa te nasuwają mimowolnie odpowiedź, że nie narody wszczynają wojnę, lecz ambicya zdobywców. Jeszcze żaden naród z własnego popędu nie dążył do wojny, lecz nastrajał się wojowniczo tylko w skutek zewnętrznych pobudek. Najwięksi myśliciele wszystkich narodów potępili już dawno wojnę, a narody same są już dawno przekonane, że każda wojna szkodzi ich pomyślności, niszczy ich dobrobyt i że bez względu na rezultaty żadna wojna nie prowadzi do celów pożądanych. Najlepszym tego dowodem jest obecna sytuacya Niemiec. Wszakże nie naród niemiecki spowodował napad na Szlezwik; nie na nim ciąży także wina wojny austryacko-pruskiej i prusko-francuskiej. Nie! Wszystkie te okropności spowodowała ambicya jednego człowieka! A teraz, po długim szeregu niesłychanych militarnych sukcesów, świetnych zwycięstw, podeptanych praw i ściągniętych kontrybucyj wojennych, jest naród niemiecki izolowany nierównie więcej niż kiedykolwiek. rozdarty wewnętrznemi waśniami i nieporządkiem zniszczony podatkami a nadto oczekuje co chwila odwetu, który prędzej czy później musi nastąpić, przyczem popłynie znowu krew strumieniami a ambitne i chimeryczne plany niemieckiego kanclerza o niemieckiem politycznem zjednoczeniu rozpłyną się na zawsze jak bańka mydlanna Od tej katastrofy nie ochroni Niemców nawet pomnożona siła zbrojna; chcąc jej uniknąć, muszą Niemcy zrzec się raz na zawsze swoich chimerycznych planów, muszą uznać swe własne polityczne błędy, oddać zdobyte kraje i pojednać się szczerze ze swoimi sąsiadami. Do wykonania tego wszystkiego nie trzeba wieków; wszystko to może stać się natychmiast, jeszcze za czasów sędziwego marszałka i równie sędziwego cesarza Wilhelma.“

Gołos zgadza się najzupełniej z hr. Moltkem w tem, że każda wojna pociąga za sobą klęski, niejasnym mu się wydaje tylko fakt, dlaczego państwo posiadające już najsilniejszą potęgę wojskową, stara się jeszcze pomnożyć swoje zastępy zbrojne? „Hr. Moltke odwołuje się na to, że Niemcy są otoczone potężnymi sąsiadami. A któż stworzył taką sytuacyę? Któż zmusił mocarstwa sąsiadujące z Niemcami do pomnożenia liczby swych wojsk i do zorganizowania ich na wzór zwycięskich wojsk niemieckich? W r. 1870 była armia francuska o połowę słabszą niż dzisiaj a same fakta udowodniły najlepiej że przed r. 1870 nie zagrażało Niemcom od strony Renu żadne niebezpieczenstwo. Do zorganizowania tej armii i powiększenia liczby żołnierzy zmusił republikę francuską nieszczęśliwy wynik wojny w r. 1870, i numeryczna przewaga wojsk niemieckich. Te same powody wpłynęły także na reorganizacyę armii austryackiej. Dobra nauka dana w r. 1866 nie mogła pójść w las i Austrya, chcąc nie chcąc, musiała pomnożyć swoje siły zbrojne i zorganizować je na wzór pruski. Po tem, co się stało, nie mogła także Rossya zatrzymać dawnego systemu wojskowego. Wszakże graniczymy nietylko z Prusami ale także z Austryą, z którą od r. 1856 nie żyjemy w bardzo przyjacielskich stosunkach. Nie pójść za przykładem Francyi i Austryi, byłoby z naszej strony politycznem samobójstwem. Z tego wszystkiego widzimy, że sytuacya Europy, nad którą ubolewa hr. Moltke, została stworzoną jedynie przez Niemcy. Państwa sąsiadujące z Niemcami nie mogą w żaden sposób pozostać w tyle pod względem swoich sił zbrojnych. Ale cóż widzimy dalej? Oto te usiłowania mocarstw ościennych, ażeby stanąć mniej więcej na równi z Niemcami pod względem militarnym, służą Niemcom za pretekst do dalszych, nowych zbrojeń. Zachodzi tedy pytanie, dokąd zajdziemy przy tym stanie rzeczy i kiedy skończy się to współzawodnictwo mocarstw w gromadzeniu coraz większych sił zbrojnych? Hr. Moltke twierdzi, że książęta i rządy życzą sobie jak najusilniej zmniejszenia sił zbrojnych. A któż właściwie życzy sobie pomnożenia tych sił? O ile nam wiadomo, inicyatywa w tej mierze wyszła od nowego wojskowego septemwiratu a nie od parlamentu niemieckiego. Nie wydaje się nam to wcale dziwnem, że hr. Moltke wykazuje konieczność pomnożenia niemieckiej armii, wszakże jest to jego obowiązkiem starać się o to, ażeby niemiecka siła zbrojna nie osłabła. Ale nie widzimy także żadnego powodu do odświeżania starej bajki „o wilku i jagnięciu“.

(Komuniści francuscy).

Juliusz Miot, jeden z komunistów bawiących w Genewie, zrobił jak wiadomo swoim towarzyszom żyjącym na wygnaniu propozycyę, aby tłumnie powrócili do Francyi. Wniosek ten tak opiewa: „Wszyscy wykluczeni od amnestyi zobowiązują się pisemnie stawić się w Paryżu z ustawą w ręku i wezwać rząd, aby kazał zarządzić rewizyę ich procesu. Każdego miesiąca odbywać się będzie losowanie dla oznaczenia tych, którzy mają zrobić ten krok. Liczba każdej seryi wygnańców, którzy się zdecydują na ten krok, będzie oznaczona w proporcyi do liczby ogólnej tak, że procesy sądowe będą mogły po sobie następować każdego miesiąca aż do chwili powszechnych wyborów“. Jeśli można dać wiarę *Nationalowi*, to ministerstwo jest w wielkim kłopocie co do postawy, jaką ma zająć na przypadek, gdyby ci panowie przystąpili do zrealizowania tego programu powrotu do Francyi Tymczasem droga, powiada *Figaro*, jaką rząd powinien obrać, jest zupełnie prosta: albo proskrybowani zjawią się z ustawą w ręku, albo też rząd wystąpi z ustawą w ręku. Chodzić więc tylko będzie o zastosowanie ustawy. W ogóle komuniści francuscy zaczynają dostawać coraz większego zawrotu głowy. Tak n. p. *Citoyen* ogłasza list, w którym można się doczytać takich rzeczy: „Śmieć Thiersa i Juliusza Favra zasmuca mnie dzisiaj tak samo, jak jutro zasmuci mnie śmierć Dufaura i Mac-Mahona. Nie mogę patrzeć na to z rezygnacyą. jak na swoich łożach umierają wszyscy ci sławni mordercy ludu. podczas gdy robotnicy, godni szacunku z zupełnie innych względów. umierają na wygnaniu lub w więzieniach za to, że bronili sprawy słusznej i sprawiedliwej“. Pod tym listem podpisano: Jeden z wykluczonych, który mówi tylko w swojem imieniu i podpisałby się, gdyby mógł. Inni „obywatele“ zajmują się kwestyą „zniesienia pauperyzmu“. Jeden z ich programów organizacyi społecznej powiada między innemi: „Należy nadać każdemu ubogiemu i nic nie posiadającemu grunt, z któregoby się mógł wyżywić. (Rzymianie dawali po dwa morgi na głowę). Grunt ten dany na całe życie powraca po śmierci do państwa, które musi dać go komu innemu. Nikt nie może przekazywać testamentem swojego udziału gruntowego ani też zaciągać na ten grunt pożyczki, gdyż taka pożyczka byłaby nieważną. Gdyby kto z jakiegokolwiek powodu nie umiał uczynić produktywnym swojego gruntu, musiałby go odstąpić komu innemu na lat siedm przyznając mu piątą część zbioru i t. d.“ Jaka wspaniałomyślność, piątą część zbioru ma dostawać ten, który krwią i potem swoim będzie zlewał rolę a tylko cztery piąte ten, który nic nie robiąc będzie się wygrzewał na słońcu!

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej przesłać komitetowi urządzającemu loteryę na fundusz restauracyi starożytnego kościoła Najśw. Panny Maryi w Jarosławiu dwa pyszne ciężkie kandelabry srebrne jako fant przeznaczony na tęż loteryę. Komitet wspomniany rozwija wielce gorliwą działalność, a jest nadzieja, że udział publiczności dopomoże mu do dokonania pięknego dzieła do uratowania jednej z najpiękniejszych świątyń naszego kraju od upadku i zniszczenia.

= **Towarzystwo rybackie** donosi nam z Krakowa, że wczoraj JCW. Arcyksiążę Fryderyk i Arcyksiężna Izabella raczyli wziąć osobisty udział w wpuszczaniu do Wisły pod Wawelem zarybku łososi kalifornijskich.

— **Adamowi Tustanowskiemu** adjunktowi w ministerstwie spraw zagranicznych pozwolił Najj. Pan przyjąć i nosić krzyż kawalerski hiszpańskiego orderu Karola III.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór

× **Krajowe koronki** wyrabiane w Chorkówce zwracały na siebie uwagę już na wystawie przemysłowej i rolniczej we Lwowie trzy lata temu — obecnie zaś, jak się dowiadujemy z ciekawego artykułu p dr. H. Gintla w *Wiener Abendpost* wiedeńskie muzeum sztuk i przemysłu (*Museum für Kunst und Industrie*) wystawi wkrótce kilka pięknych okazów galicyjskich koronek z Chorkówki. Koronki te, prawdziwe arcydzieło przemysłu domowego, uderzają nietylko czystością, delikatnością i równością tkaniny ale także precyzyą wykonania i rysunkiem najlepszego smaku, i o wiele przewyższają zdaniem znawców koronki czeskie. Zaszczepienie tego przemysłu domowego w Galicyi zawdzięczamy pani Honorynie Łukasiewiczowej. która powzięła piękną i jak się pokazuje bardzo trafną i szczęśliwą myśl założenia w Chorkówce w roku 1875 szkółki wyrobu koronek, której kierownictwo powierzyła nauczycielce, sprowadzonej z Poznania. W styczniu r. 1876 uczęszczało do tej szkółki sześć dziewcząt wiejskich a wkrótce już nie wystarczyła skromna umiejętność nauczycielki, która nauczyła swoje elewki wszystkiego, co sama umiała. Pani Łukasiewiczowa sprowadziła tedy obfitą kolekcyę koronek t. z. *point à l'aiguille*, *valenciennes*, *entre deux*, a wydoskonaliwszy się sama w sztuce objęła kierownictwo swojej szkółki — i to z tak świetnem powodzeniem, iż dziś w Chorkówce wyrabiają się t z. koronki domowe daleko doskonalsze i trwalsze od czeskich koronek gospodarskich (*Wirthschafts-Spitzen*) a o wiele praktyczniejsze od *valenciennes*. Szkółka liczy obecnie 12 uczennic; kurs trwa rok jeden. Autor wspomnionego artykułu nie może oddać dość pochwał tej szkółce i jej szlachetnej założycielce. Za dowód, jaką praktyczną doniosłość osiągnąć może ta nowa gałęź naszego przemysłu domowego niech posłuży fakt, że obecnie szkółka chorkowska pracuje nad wykonaniem koronek wyprawnych dla hrabianki Baworowskiej i już wyrobiła 300 metrów a dalszych 200 metrów ma na ukończeniu. W Bobowej i w kilku innych miejscowościach wadowickiego powiatu wyrabiają się także koronki, ale już pospolitej jakości. Rozwój szkółki Chorkowskiej i doskonałość jej wyrobów świadczą najlepiej, jakie skarby spoczywają w wrodzonej zdolności i intelligencyi naszego ludu — potrzeba tylko inicyatywy i statecznej, systematycznej opieki z góry. aby to źródło dobrobytu i uszlachetnienia poczęło bić żywym, bogatym prądem. W Czechach 30.000 kobiet znajduje dziś sposób do życia w wyrabianiu koronek — u nas, gdzie tak skromne początki tak piękne wydają rezultaty, ileż dłoni niewieścich znaleźć by mogło w tym domowym przemyśle szlachetny zarobek!

(*k*) **Zając na Wysokim Zamku**, a więc wśród miasta niejako, jest z pewnością osobliwością, jaką niejeden odludny park zamiejski poszczycić się nie może. A jednak zwierzę to, pomimo wielkiej stosunkowo frekwencyi przechadzających się po górze zamkowej latem i zimą, mimo zgiełku urządzanych tam festynów i koncertów, mimo nareszcie nieustannego płoszenia przez psy, od dwóch już lat nietylko trzyma się stale naszej pięknej Lwiej góry, ale rozmnożyło się tak, że może stać się plagą ogrodnika miejskiego, który ciągle upiększa i rozszerza plantacye zamkowe. Ciężka zima i wysoko pokrywający ziemię śnieg pozbawiły biedne zajączki wszelkiego pożywienia; już trzeci miesiąc więc żyją one wyłącznie korą drzew, wybierając na to oczywiście krzewy i szczepy co najszczytsze. Setki takich krzewów widzieliśmy w ostatnich dniach na Zamku ogołocone na dwie stopy od ziemi z kory zupełnie, a to właśnie zębem wygłodniałych zajęcy. Wielka liczba tych krzewów zmarnieje niezawodnie z wiosną. Każda gałązka, każdy niededwie pręcik strącony z drzew wiatrem lub okiścią ogryziony jest przez wygłodniałą zwierzynę!

*** Zapiski policyjne.** W domu pod l. 5 przy ulicy Pańskiej wybuchł wczoraj ogień kominowy, został jednak wcześnie ugaszony. — Złożono w policyi weksel na 37 zł. 50 ct., znaleziony na ulicy Kopernika. — Zgubiono kartkę zastawniczą banku kredytowego nr. 17.538 na poduszki i nr. 31.133 na korale.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu b. r. organa dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 927 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 546, a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za uwiedzenie do nierządu 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 3, za kradzież 153, za sprzeniewierzenie 13, za oszustwo 11, za podrzucenie dziecięcia 1, za obrazę straży 9, za powrót z wydalenia 6, za przybranie fałszywego nazwiska 3, za prędką jazdę 3, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za stręczenie do nierządu 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 229, za pijaństwo 101, za zgorszenie publiczne 2, za wydawanie podrobionej monety 1, za obrazę Majestatu 1, za zgwałcenie niewiasty 1, za żebranie z udawaniem kalectwa 1. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 193 osób. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 231. W szpitalu umieszczono 30 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 130. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 98 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 64, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 14, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za dręczenie zwierząt 8, za tamowanie przejścia na chodniku 1, za jeżdżenie sankami bez dzwonka 4, za zajmowanie się pokątnem pisarstwem 1.

— **P. Waddington,** były francuski minister spraw zewnętrznych, który jest zarazem uczonym i zamiłowanym archeologiem, udać się miał w tych dniach do Włoch, dla studyowania starożytności tamtejszych.

— **Słynna malarka** pani Róża Bonheur, która już przez cesarza Napoleona III ozdobiona została krzyżem Legii honorowej, otrzymała znowu od króla belgijskiego order Leopolda, której to odznaki nie doznała przed nią żadna kobieta.

— **Obrazki zimowe.** Dzienniki zagraniczne przepełnione są opisami niezwykłej zimy tegorocznej, niezwykłej pod względem swej srogości na Południu zarówno, jak na Północy. W Petersburgu zeszłego tygodnia, z powodu gwałtownych mrozów, palono kosztem gminy na placach publicznych stosy drzewa, ażeby uboga ludność, zmuszona przebywać na ulicy, mogła się ogrzewać. — W stepach uralskich u pewnego hodowcy koni w skutek czterodniowych mrozów zginęło ze stadniny, liczącej 1000 koni, 700 sztuk od zimna. Wyginęło tam także wiele bydła rogatego. — W Londynie pozamarzały wszystkie stawy i kanały, ośm osób utonęło tam w skutek załamania się lodu. — W Nagybanya na Węgrzech pod ciężarem śniegu załamało się wiele dachów i budynków gospodarskich. Sarny łapią tam włościanie rękami, ponieważ biedne zwierzęta przychodzą aż do wsi za pokarmem i grzęzną w zaspach śnieżnych. — Z Gmunden donoszą, że po 50 latach pierwszy raz znowu zamarzło jezioro Traun tak, że suchą nogą można je przebyć całe, z czego też dla samej osobliwości korzysta każdy nieledwie mieszkaniec okolicy. — Jezioro Zurychskie, które już było odtajało, zamarzło dnia 22 stycznia po raz drugi. Żegluga na niem ponownie zawieszona. — Z Gries pod Botzen donoszą, że nikt w całej okolicy nie pamięta tak ostrej zimy. W południe ciepło na słońcu dochodzi tam 25°C., a mimo to śniegi nie tają, lodowacieją tylko pod wpływem promieni słonecznych. — We Florencyi, według doniesienia korespondenta *Journ. des Deb.*, Arno pokrył się tak grubą powłoką lodu, iż ślizgać się można i przejść po niej z jednego wybrzeża na drugie. — O tem, że w Pireneach pojawiły się znowu po wielu latach wilki, donosiliśmy już wczoraj. — Nareszcie w uzupełnieniu wiadomości o ciężkiej zimie w Palestynie zaznaczyć nam wypada, że także w całej Azyi Mniejszej, mianowicie w prowincyach Diarbekir i Ismid spadły w ostatnich tygodniach ogromne śniegi. Zaspy leżą tam miejscami na półtora metra, w górach nawet na trzy metry. W Adazbarze zawaliło się kilka domów mieszkalnych pod ciężarem śniegu.

— **Sensacyę** sprawiają obecnie w Wiedniu popisy magnetyzera duńskiego p. Karola Hansen, a dzienniki wiedeńskie nie mają dla nich słów podziwu. Sprawozdawca *Presse* powiada między innemi: Na własne oczy przecie oglądaliśmy, jak Hansen kilkoma tylko ruchami ręki czternaście obcych sobie zupełnie osób z audytoryum wprawił naprzód w stan głębokiego uspienia, a następnie w stan marzenia na jawie, w którym czyniły one wszystko, co im kazał, ulegając mu bezpośrednio, przyczem były zupełnie nieczułemi na inne zewnętrzne wpływy i wrażenia. Hansen rozpoczął od przemówienia do publiczności, w którem zapewnił, iż siła, będąca przedmiotem jego eksperymentów, mylnie jest nazywaną „zwierzęcym magnetyzmem", ponieważ nie jest ona w gruncie ani magnetyzmem, ani elektrycznością, ale czemś zupełnie innem, co jednak dotychczas nie zostało należycie zbadanem. Siła ta nieokreślona stanowi klucz do rozwiązania zagadek, jakiemi były wróżby w starożytności. Dziś nie może nikomu chodzić o wyprawianie z nią sztuk wrzekomo czarnoksięskich, ale jedynie o fizykalny eksperyment. Prelegent zaprosił następnie z grona słuchaczów 20 panów na estradę i rozpoczął z nimi swe zdumiewające doświadczenia. Każdemu z nich dał do ręki kryształ z poleceniem, ażeby się weń wpatrywał uważnie, poczem rozpoczął nad każdym po kolei poruszać rękami w ten sposób, że składał dłonie nad ich głową, a następnie nie dotykając ciała spuszczał je po obu ramionach. Eksperyment ten poprzedził uwagą, że na pięć osób zwykle jedna tylko się znajdzie przystępną na wpływ tajemniczej siły. Jakoż po pierwszych chybionych usiłowaniach uspienia owych 20 osób zaczął prelegent energiczniej „pracować". Muskał ich dłonią po twarzy, potrząsał głowami, wachlował im przed oczyma rozłożonemi dłońmi, a przytem przybierał wyraz nakazujący i energiczny — i w istocie czternastu panów uśpił zupełnie, a tylko sześciu oparło się wpływowi jego siły. Rozpoczęły się wtedy właściwe eksperymenta z uspionymi, a zdumienie i podziw świadków wzrastały z każdem doświadczeniem. Zaraz na wstępie zmusił prelegent pewnego młodzieńca, nie usypiając go nawet wcale, a jedynie przez wyciągnięcie ku niemu rąk, do tego, że jakby pochwycony niewidzialną dłonią wstał z miejsca i szedł za nim... Następnie kazał mu złożyć ręce i znowu je rozłożyć, ale kurczowe wysilenia i okrzyk „oczarowanego": Nie mogę w żaden sposób! — dowodziły wyraźnie, że tajemnicza siła Hansena nie chybiła tu skutku. Jedno skinienie tego ostatniego uwolniło znów młodzieńca od niepojętego czaru, tak, że rozłożyć mógł ręce i zejść z estrady. Proste przyłożenie ręki prelegenta do czoła niektórych osób wystarczało, że osoby te zapomniały, jak się nazywa pierwsza litera alfabetu, a nawet nazwiska swego nie umiały powiedzieć dopóki Hansen nie odjął im ręki od czoła. Zdumienie widzów jednak nie miało granic, gdy prelegent, wprawiwszy jednego z panów w stan zupełnego znieczulenia i otrętwienia, położył zesztywniałe jak drzewo ciało na dwóch krzesłach tak, iż głową lekko się spierało na jednem a stopami na drugiem, poczem całym ciężarem swoim usiadł na nieopodpartej wcale środkowej części ciała, a w końcu nawet stanął na niej, zapewniając, że nie ma o uspionego najmniejszej obawy, gdyż „jest mu wygodnie, jakby w łóżku". Na dowód zupełnego znieczulenia uspionego w ten sposób człowieka wepchał mu w mięśnie dłoni szpilkę aż po główkę, o czem przekonało się naocznie wiele osób z audytoryum — i uspiony ani się poruszył. Ten ostatni obudzony następnie lekkiem wachlowaniem Hansena czuł się zdrowym zupełnie i nic nie wiedział, co się z nim działo podczas uspienia.

— **Alfa, Beta, Gama, Delta** — tak się nazywają cztery nowe łodzie kanonierskie, które na zamówienie rządu chińskiego wykonano w warsztatach angielskich. Łodzie te, jak się dowiaduje *Tr. Ztg.* z Hongkongu, oglądał niedawno w Taku (Tjentsinie) wicekról Li hu-czang, i tak się mu podobały, że postanowił zamówić jeszcze tyle, na ile starczy alfabetu greckiego. Tym sposobem będą mieli Chińczycy łatwą sposobność wyuczenia się alfabetu greckiego na swojej flocie.

Fundacya im. Karola Szajnochy.

Od Wydziału krajowego otrzymujemy poniższe sprawozdanie komitetu nieustającego fundacyi imienia Karola Szajnochy z czynności podjętych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1879.

Według ogłoszenia z 12 stycznia 1879 posiadała fundacya imienia Karola Szajnochy z końcem roku 1878 następujące efekta: a) 31 obligacyj pierwszeństwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej I. emisyi po 300 zł. w. a. w srebrze, z kuponami od 1 listopada 1878 bieżącemi; b) 5400 złr. w. a. w 6 prc. obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 z kuponami od 1 listopada 1878 r. bieżącemi; c) 13.800 zł. w. a. w 6 prc. listach hipotecznych z kuponami od 1 września 1878 r. bieżącemi; wreszcie d) książeczkę wkładkową galic. banku kredytowego we Lwowie nr. 10555 opiewającą na 7 zł. 62 ct.

Ogółem więc wynosił majątek fundacyi z końcem r. 1878 sumę 28.507 złr. 62 cnt. imiennej wartości.

Z efektów powyższych w ciągu r. 1879 nic nie ubyło. Przybyło zaś tylko 10 prc. od własnego dochodu, jaki fundacya miała w ciągu tegoż roku, to jest kwota 157 zł. 4 ct. w gotówce, z której użyto 98 zł. na zakupno obligacyi pożyczki krajowej z r. 1873 nr. 5882 na 100 zł. resztę zaś umieszczono w banku kredytowym na książeczkę numer 10555. Książeczka ta opiewała z początkiem roku 1879 na 7 zł. 62 ct. W ciągu roku dodano do tej kwoty 41 zł. 40 ct., 36 zł. 97 ct. i 37 zł. 27 ct. co razem uczyniło 123 zł. 26 ct. Wyjęto zaś z tejże książeczki 56 zł. 60 ct., pozostało zatem 66 zł. 66 ct. zaś z odsetkami, które wynosiły 1 zł. 39 ct. opiewa książeczka ta obecnie na 68 zł. 5 ct. w. a. t. j. mieści o 60 zł. 43 ct. więcej niż z końcem r. 1878.

Według tego, co właśnie powiedziano, przybyło w majątku fundacyi w ciągu roku 1879 w efektach imiennej wartości 160 zł. 43 ct., przeto urosł ten majątek z końcem roku 1879 do sumy 28.668 zł. 5 ct.

W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu r. 1879: 1) Dnia 1 marca i 1 września od 13.800 zł. w 6 prc. listach hipotecznych 828 zł.; 2) dnia 1 maja i 1 listopada od 31 obligacyj pierwszeństwa kolei czerniowieckiej po 6 zł. 70 ct. w srebrze po kursie al pari 415 zł. 40 ct.; 3) dnia 1 maja od sumy 5400 zł. w oblig. pożyczki krajowej 162 zł.; 4) dnia 1 listopada od sumy 5500 zł. w tychże obligacyach 165 zł., czyli ogółem 1570 zł. 40 ct.

Z tego wydano: 1) Na lokacyę celem pomnożenia majątku zarodowego 10 prc. dochodu 157 zł. 4 ct.; 2) na pokrycie 10tej raty należytości rządowej 189 zł. 60 ct.; 3) wypłacono pani Joannie Szajnochowej 1222 zł. 56 ct.; 4) stemple i opłaty pocztowe 1 zł. 20 ct. Razem jak wyżej 1570 zł. 40 ct.

Spłacona w r. 1879 rata należytości rządowej, była ostatnią; odtąd więc wszystkie dochody fundacyi służyć będą na cele wskazane przepisami statutu.

W składzie komitetu nieustającego w w ciągu roku 1879 nie zaszły żadne zmiany w sprawach więc fundacyi udawać się należy jak dotychczas do przewodniczącego w komitecie, Oktawa Pietruskiego zastępcy marszałka w Wydziale krajowym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się cokolwiek w ubiegłym tygodniu (od 17 do 24 stycznia). Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktow były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·— zł. do 12·25 zł., żyta 7·50 zł. do 8·50 zł., jęczmienia 6·25 zł. do 7·75 zł., owsa 6·40 zł. do 6·80 zł., kukurudzy 6·25 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 8·— zł., do 11·— zł., grochu pastewnego 6·50 zł. do 7·50 zł., fasoli 9·— zł. do 12·50 zł. wyki 6·— zł. do 6·50 zł., koniczyny 25·— zł., do 53·— zł., anyżu rossyjskiego 36·— zł., do 38·— zł., anyżu płaskiego 34·— zł., do 43·— zł., kminku 30·— zł., do 34·— zł., rzepaku zimowego 10·50 zł. do 11·— zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 9·— zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 11·75 zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 8·— zł. do 8·10 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·75 zł., do 37·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.260.200 kilogramów i 3.637 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,487.600, mąki i wyrobów mącznych około 624.100, nasion olejnych około 300.100, drzewa budulcowego i opałowego około 35.000, nafty i wosku ziemnego około 74.600, spirytusu około 67.100, jaj około 212.500 i węgli kamiennych około 2,100,500 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 453 sztuk wołów, 3.170 sztuk nierogacizny i 14 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,672.600 kilogramów i 2.953 sztuk bydła; Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.917.400, mąki i wyrobów mącznych 150.200, spirytusu 55.400, produktów zwierzęcych 7.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,324.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary tudzież 145 sztuk wołów i 2808 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z tranportem przewozowym i z dowiezionemi prez inne koleje towarami ogółem 2,082.528 kilogramów i 124 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 64.220, mąki i wyrobow mącznych 14.900, drzewa budulcowego i opałowego 1,473,900, spirytusu 560, jaj 3.330, szmat 5.200 i soli 43.506 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 102 sztuk wołów i 22 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 31 grudnia 1879 ogółem 7,394.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.231.000, mąki i wyrobów mącznych 527.000, wiktuałów 85.000, towarów kolonialnych 19.000, manufaktów 34.000, wina i piwa 159.000, spirytusu 116.000, mięsa 35.000, soli 434.000, tytoniu 8.000, lnu i przędziwa 30.000, skór 38.000, drzewa budulcowego i opałowego 3,739.000, nafty 154.000, wosku ziemnego 10.000, mazi 6.000, odpadków 35.000, żelaza 158.000, wapna, kamieni i cementu 69.000, embalaży 48.000, owoców 7.000, szkła 20.000, olejów 33.000, mebli 10.100, węgli kamiennych 63.000, różnych towarów 229.000, wołów 13.000, nierogacizny 2.000 i koni 2.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 31 grudnia 1879 ogółem 7,982.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 951.000, mąki i wyrobów mącznych 737.000, wiktuałów 25.000, towarów kolonialnych 158.000, manufaktów 25.000, wina i piwa 182.000, spirytusu 105.000, mięsa 58.000, soli 719.000, tytoniu 2.000, lnu i przędziwa 5.000, skór 20.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,909.000, nafty 374.000, wosku ziemnego 550.000, koksu 19.000, mazi 218,000, kwasów 124.000, odpadków 55.000, żelaza 114.000, embalaży 99.000, owoców 32,000, szkła 11.000, olejów 5.000, mebli 8.000, węgli kamiennych 11.000, różnych towarów 221.000, wołów 227.000 i nierogacizny 18.000 kilogramów.

⁂ **W ciągnieniu pożyczki loteryjnej** z r. 1860 wyciągnięto następujące serye: 29, 325, 1035, 1062, 1163, 1305, 1439, 1567, 1898, 1929, 2130, 2333, 2940, 3226, 3534, 3638, 3796, 3982, 4473, 4534, 4582, 4935, 5110, 5158, 5217, 5546, 5629, 5758, 5779, 6274, 6708, 6780, 6856, 7172, 7515, 7560, 7565, 7722, 7760, 7903, 7991, 8349, 8586, 9279, 9393, 9631, 9984, 10.221, 10.255, 10.294, 10.570, 10.574, 10.646, 10.647, 10.890, 11.114, 11.162, 11.235, 11.289, 11.292, 11.528, 11.565, 11.557, 11.931, 11.947, 12.084, 12.179, 12.244, 12.316, 12.460, 12.881, 12.924, 13.108, 13.754, 13.895, 14.267, 14.435, 14.573, 14.663, 15.079, 15.783, 16.103, 16.149, 16.414, 16.688, 16.706, 16.969, 17.029, 17.122, 17.871, 17.921, 17.946, 18.083, 18.109, 18.221, 18.255, 18.261, 18.954, 19.019, 19.738.

OSTATNIA POCZTA

W dziennikach niemieckich pełno wersyj o ostatniej konferencyi ks. Bismarcka z niemieckim następcą tronu. Zdaje się, że jednym z przedmiotów tej konferencyi była sprawa *kulturkampfu*, w której jak zapewniają, nie było dotychczas zupełnej zgodności między dworem a kanclerzem. Podczas gdy cesarz Wilhelm radby nawet za cenę znaczniejszych ustępstw przywrócić wreszcie spokój wyznaniowy, to ks. Bismarck wychodził zawsze z zasady, że pokój z Rzymem zawarty być może tylko pod warunkiem nieuszczuplenia praw państwa. Rezultat ostatnich konferencyj ma być taki, że książę następca tronu skorzysta wprawdzie ze swego pobytu we Włoszech, aby złożyć wizytę papieżowi i zapewnić go o przychylnem dla kościoła usposobieniu rządu pruskiego, ale zarazem da papieżowi do zrozumienia, że Prusy nie ustąpią z zajętego w ostatnim czasie stanowiska. Słychać, że kurya rzymska miała się zgodzić na następujące ustępstwa: utrzymanie w mocy ustaw majowych z wyjątkiem tylko tych, które mają na celu prześladowanie kleru, uznanie obowiązku zawiadomienia rządu o nominacyi duchownych. Co do innych punktów, mianowicie co do szkół duchownych i kongregacyj porozumienie nie przyszło jeszcze do skutku. Także króla Humberta odwiedzić ma następca tronu i poruszy przy tej sposobności sprawę agitacyj *Italia irredenta* podnosząc, że Niemcy nie mogą popierać aspiracyj włoskich zwróconych przeciw Austryi.

Senat francuski poczynił przecież niektóre zmiany w uchwalonej przez Izbę ustawie o najwyższej radzie szkolnej. Odrzuciwszy znane poprawki Delsola, żądające przypuszczenia do rady trzech członków rady stanu i reprezentantów wyznań, dalej poprawkę

wprowadzającą do rady reprezentantów najwyższego trybunału, uchwalił Senat w sobotę 161 głosami przeciw 107, że do składu rady należeć mają reprezentanci Instytutu francuskiego, czyli pięciu członków różnych Akademij, z których Instytut się składa. Przyjęto dalej w skład rady dwóch delegowanych miejskich gimnazyów a wreszcie także sześciu reprezentantów szkół elementarnych. Po uchwaleniu tych zmian Jules Simon zwrócił uwagę, że nie wypada pominąć także inspektorów Akademij, komisya przyznała słuszność tej uwadze i przyrzekła uwzględnić ją przy drugiem czytaniu.

Dzienniki republikańskie zapewniają, że w sprawie wyboru dożywotniego senatora w miejsce hr. Montaliveta udało się przywrócić większość republikańską i że wybór kandydata republikańskiego profesora **Broca** jest już zapewniony.

W Paryżu sprawił pewną sensacyę artykuł w *Nouvelle Revue*, zawierający gwałtowne wycieczki przeciw ks. Bismarckowi. Pismo to redagowane przez p. Julię Lambert, na której salonach p. Gambetta częstym bywa gościem, odbierało czasem inspiracye od exdyktatora, i z tego powodu miało pewne znaczenie. Ostatni artykuł był jednak, jak się zdaje, wyłączną własnością intellektualną redaktorki, albowiem *République Française* wyparła się go, a p. Spuller, polityczny przyjaciel Gambetty, wystąpił z redakcyi po pojawieniu się tego pamfletu.

Cesarzowa rossyjska w powrocie z Cannes do Petersburga, przejeżdżała dnia 2 b. m. przez Berlin. W towarzystwie jej byli księżna Edinburska i Wielki książę Sergiusz. Na dworcu oczekiwali carowej ks. Dołgoruki. radca stanu Arapow, komendant placu i prezydent policyi. Cesarz wysłał od siebie na jej przywitanie adjutanta przybocznego Lindquista. Cesarzowa Augusta przyjechała na dworzec zaraz po nadejściu pociągu i przyjęła w salonie repcyjnym na dworcu księżnę Edinburską i Wielkiego księcia Sergiusza. O godzinie 9 udała się carowa w dalszą podróż do Petersburga. Carowa jedzie pociągiem pruskiej kolei wschodniej, który wysłano po nią aż do Cannes, ponieważ pociągi francuskie nie są ogrzewane.

St. Petersburger Herold wystąpił niedawno z artykułem **o postawie Persyi w kwestyi centralno-azyatyckej**, w którym mówi o przymierzu persko-angielskiem jako o rzeczy nieulegającej najmniejszej wątpliwości. Wobec tego *Journal de St. Petersbourg* wyraża najsilniejsze przekonanie, że „rząd szacha nie porzucił ani na chwilę rozumnej i przyjaźnej względem Rossyi postawy, której dotąd przestrzegał z takim pożytkiem dla siebie“. Wspomniany dziennik używa kilkakrotnie wyrażenia „nowa faza azyatyckiej polityki Anglii,“ i mówi o „możliwości a nawet prawdopodobieństwie“, że „dyplomacya angielska, zbliżywszy się przez ekspedycyę przeciw Kabulowi do granicy perskiej, usiłowała wciągnąć dwór perski w zakres swojej akcyi“. Ale temu stoi na przeszkodzie trwała przyjaźń szacha dla Rossyi. Pomiędzy temi dwoma państwami nie ma ani jednej kwestyi spornej z wyjątkiem regulacyi granicy od strony Turkmenów. Zanim jednak sprawa ta mogłaby być uregulowana, trzeba się przedewszystkiem uporać z koczowniczemi szczepami Turkmenów, do czego Rossya zabrała się już ze skutkiem, jakkolwiek ma do walczenia z znacznemi trudnościami terenu i klimatu. Pod tym względem schodzą się interesa Persyi z interesami Rossyi. „Jeśli zaś Persya ma w tem niezaprzeczony interes, to rząd jej musi koniecznie poczuwać się do obowiązku wspierania Rossyi, a przedewszystkiem winien ułatwić Rossyi zaopatrywanie wojska w żywność. co jest jedyną istotną przeszkodą w udaniu się wyprawy“. *Journal de St. Petersbourg* wyznaje bez ogródki, że rząd perski w rzeczy samej poczynił już wszelkie zarządzenia dla zapewnienia wojsku rossyjskiemu dostawy żywności i nie szczędzi szachowi i jego rządowi największych pochwał, wyrażając tylko ubolewanie z powodu, że najlepsze zarządzenia nie zawsze bywają ściśle i całkowicie wykonywane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 lutego. **W Izbie panów** prezydent oznajmia, że za zezwoleniem Najj. Pana hr. Bouquoi powołany został na dożywotniego członka Izby. Bez rozprawy przyjęto ustawy o zapobieżeniu niedostatkowi, o budowach ochronnych nad rzeką Isonzo i o poborze rekrutów.

Wiedeń, 4 lutego. *Pol. Corr.* donosi: **Najj. Pani** stanęła o godzinie 10 rano w Dublinie i wyjechała ztamtąd po śniadaniu do Kileock, gdzie urządzono bramę tryumfalną. Najdost. **Cesarzewicz Rudolf** przybył rano do Drezna, gdzie Go przyjmowali król, książę Jerzy. poseł Frankenstein i generalny konsul Scherzer.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corr.*: Oficerowie tureccy należący do komisyi dla **uregulowania granicy czarnogórskiej** zostali powołani do Stambułu celem oznaczenia dostatecznej kompensaty za Gusinje i Plawę. Włochy ciągle energicznie starają się o uporządkowanie tej sprawy.

Z Sofii donosi *Polit. Corr.*: **Wybory ukończone**. Większość wybranych nie ma zdeklarowanego charakteru politycznego.

Monachium, 4 lutego. Parlament przyjął w pierwszem czytaniu projekt ustawy **o grze w zagranicznych loteryach**. Komisya wnosi wykreślenie 30.000 z dodatku matrykularnego. Daller wnosi wnieść prośbę do króla, aby delegaci bawarscy sprzeciwili się w radzie związkowej nowemu projektowi o armii niemieckiej. Joerg wnosi, aby cały budżet uchylono z porządku dziennego i załatwiono razem z wnioskiem Dallera. Wniosek Joerga przyjęto.

Petersburg, 4 lutego. **Carowa** przyjechała w dobrym stanie zdrowia, została na dworcu powitana przez cara i rodzinę, a następnie odjechała do pałacu zimowego. Miasto było ustrojone w chorągwie, a liczne tłumy na ulicach witały z entuzyazmen przejeżdżającą carowę.

Paryż, 4 lutego. **Wypadek kolejowy** w Asnières wywołał głębokie wrażenie. Obawiają się, że liczba ofiar jest większą aniżeli doniesiono. Wiele ofiar należy do rodzin z paryskich kół finansowych, przemysłowych i handlowych.

Konstantynopol, 4 lutego. Irada sułtańska sankcyonuje **regulamin dla gmin protestanckich**. Regulamin ten, którym Niemcy i Anglia zajmowały się od dwóch lat, nosi tytuł „konstytucya protestantów.“

Nowy Jork, 4 lutego. *New-York-Herald* otwiera **subskrypcyę dla Irlandczyków**. Redakcya ofiarowała na ten cel 100.000 dolarów.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pr.*) Jak się dowiaduje *Tagblatt*, utrzymują w kołach parlamentarnych, że baron **Kriegsau** mianowany ma być wkrótce ministrem oświaty.

Nowa Presse donosi, że hr. Taaffe zamierza przekazać **kontr-memoryał niemiecki** tej samej komisyi ministeryalnej, której przekazany został **memoryał czeski**.

Bukareszt, 5 lutego. Nominacya **Cretzulesca** posłem w Rzymie została ogłoszoną.

Rzym, 5 lutego. *Agence Stefani* donosi. że dzięki pośrednictwu rzymskiego gabinetu nastąpiła wymiana zdań między **Portą a Czarnogórą** w kwestyi **Gusynja**. Oczekują formalnej propozycyi ze strony Porty i jest nadzieja, że spór załatwi się na podstawie terrytoryalnej kompensaty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1880, godzina 2 min. 35 Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 277·25, Akcye anglo-austr. 156·40, Akcye bankn Union 123·10, Akcye kolei Karola Ludwika 258·50, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 90·25, Akcyi kolei Alföld 150·50, Akcye kolei Elżbiety 190·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 160·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 176·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 16?·75, Rubel papierowy 1·29¼, Wiedeńskie losy 123·25 Węgierskie losy 116·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 102·37, Usposobienie słabe.

Wiedeń, d 4 lutego 1880, godzina 5, minut 30. Akcye kredytowe 302·75, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·75, Południowa —·—, Renta pap. 71.70, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35—, Usposobienie —

Wiedeń, 5 lutego 1880 godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 303·20, Anglo-austr. 157·50, Akcye banku Union 124·—, Kolej Kar. Ludw. 258·50, Południowa 90·20, Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierow. 1·24, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 4 lutego. **Wiedeń**: Pszenica 13·15 do 14·— zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·45 do 14·50 zł., rzepak (styczeń — luty 13·37 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·50, żyto —·—, spiritus loco 60·20. olej rzepakowy 53·80. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 klgr. 67·25, olej rzepakowy 79·25, spiritus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 1 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 6 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł.. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (**którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca**) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lutego 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	-	261	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	159	—	162	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	289		293	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	60	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	40	97	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	—	101	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	75	97	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	50	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	25
„ „ Stanisławowa	27	—	29	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23¼	1	25—
100 marek niemieckich	57	70	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 stycznia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.30	72.45
luty sierpień	72.15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.20	73.35
kwiecień-październik	73.20	73.35
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	173.50	174.50
„ „ 1864 „ po 50 „	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.50	86.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.25	94.75
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.	87.75
Węgier	89 50	90.
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	160.80	161.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	303.40	303.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	835.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	245.50	246.50
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	613.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191.75	19?·25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2343.—	2348.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.25	260.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.75	160. 5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.75	275.25
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	93.75	94.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.50	130.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.50	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.50	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.25	102.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.30	102.70
„ „ „ po 5 proc.	96.75	97.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.—	86.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.50	84. -
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ IV. „	—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.50
z r. 1867	91.50	92.50
z r. 1868	86.25	86.75
z r. 1872	84.75	84.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.	83.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.75	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107. -	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	4?.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	4?.50	43.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.50
Paryż za 100 fr,	46.55	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 lutego 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	60
„ „ „ w srebrze	72	85
Renta w złocie	86	20
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	846	—
„ „ kredytowego	302	—
Londyn	117	—
Srebro	—	05
Napoleondor	9	—½
Dukat cesarski men.	5	34—
100 marek niemieckich	57	90

Przyjechali do Lwowa.
dnia 5 lutego 1880.

Hotel George'a
Pp. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. S. Jasiński z Rozdzwian. A. Skulski z Warszawy. B. Jolles z Drezna. F. Lossen z Drezna.

Hotel Europejski.
Pp. W. Gubata z Rawy. D. Abrahamowicz z Trójcy. J. Blicharski z Bohorodczan. A. Munk z Wiednia.

Hotel Angielski.
Pp. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia F. Suchodolski z Tomaszowa. B. Wierzchlejski z Wierzbowa.

Hotel Warszawski.
P. E. Darski z Dąbrowy.

Hotel Narodowy.
Pp. E. hr. Olizar z Oczacia. A. Czyryl ze Stanisławowa. M. Hutner ze Stanisławowa. B. Fuchs z Przemyślan.

Hotel Langa.
Pp. H. Latiranda z Pragi. F. Libermann z Wiednia.

Hotel Lazarusa.
Pp. Dr. K. Kniehynicki z Liska L. Humiński z Pomorzan. P. Stojałowski ze Słobody. Dr. M. Markstein z Tarnopola. I. Zucker z Żółkwi.

Hotel Kuhna.
Pp. R. K oerber z Glinian. Dr. J. Goldscheider z Buska J. Niedzielski z Seredycza. W. Przestrzelski ze Starego miasta.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. J. br. Błażowski do Czernichowa. Dr. F. Fruchtman do Stryja. Dr. J. Rosenberg do Tarnopola. L. Jaworski do Skwarzawy. J. Palester do Czerniowiec. J. Trzecieski do Polanki. K. Zaleski do Rossyi, S. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
dnia 5 lutego 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 745.56mm. Psychrometr suchy — 5.8°C.
Psychrometr wilgotny — 5.9 C. Prężność pary 2.9mm.
Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1 Ozon 9.
Temperatura powietrza — 4.6°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 772.86mm.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 2 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie od powiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(665 3—3) L. 1825.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny zajdą z dniem 1 lutego 1880 następujące zmiany w dotychczasowych do przesyłek do Bosnii, Hercogowiny i tych miejsc w Sandzaku Nowobazarskim, w których się poczty polowe znajdują, odnoszących się postanowieniach:

Najwyższą wagę pojedynczych pakietów podwyższa się z 5 na 10 kilogramów i będą także przyjmowane posyłki zawierające artykuły spożywne (wiktuały i płyny) jakoteż inne zepsuciu podlegające, wszelako te ostatnie tylko na własne niebezpieczeństwo posyłającego i pod warunkami jakie dla posyłek tego rodzaju w Austro-Węgrzech są ustanowione.

Od powyższego czasu opłacać się będą za przesyłanie pakietów w prowincyach okupowanych miasto dotychczasowych następujące zniżone należytości od wagi

A. Za pakiety do i od osób cywilnych

				porto od wagi
do 1 kilogr.				30 ct.
nad 1 kilogr. do	2 kilogr.	„		60 ct.
„ 2 „ „	3	„	„	90 ct.
„ 3 „ „	4	„	„	1 zł. 20 ct.
„ 4 „ „	5	„	„	1 zł. 50 ct.
„ 5 „ „	6	„	„	1 zł. 80 ct.
„ 6 „ „	7	„	„	2 zł. 10 ct.
„ 7 „ „	8	„	„	2 zł. 40 ct.
„ 8 „ „	9	„	„	2 zł. 70 ct.
„ 9 „ „	10	„	„	3 zł. — —

B. Za pakiety do i od osób wojskowych:

				porto od wagi
do 1 klg.				10 ct.
nad 1 klg. do	2 kilogr.		„	20 ct.
„ 2 „ „	3	„	„	30 ct.
„ 3 „ „	4	„	„	40 ct.
„ 4 „ „	5	„	„	50 ct.
„ 5 „ „	6	„	„	60 ct.
„ 6 „ „	7	„	„	70 ct.
„ 7 „ „	8	„	„	80 ct.
„ 8 „ „	9	„	„	90 ct.
9 9 „ „	10	„	„	1 zł. —

Wszelkie inne dotąd istniejące przesyłanie pakietów do i z prowincyj okupowanych dotyczące postanowienia pozostają i nadal niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 26 stycznia 1880.

Kundmachung.

Nach cienr Mittheilung des h. k. k. Reichs-Kriegs-Miniäeriums treten vom 1 Februar 1880 an in den bis herigen Bestimmungen über den Fahrpostverkehr nach Bosnien der Herzegowina und jenen Orten des Sandschak Novibazar, wo Feldpostanstalten bestehen, folgende Aenderungen ein:

Das Maximal Gewicht der zur Postbeförderung aufzunehmenden einzelnen Packetsendungen wird von 5 Kilogramm auf 10 Kilogramm ehöht und werden auch Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren (Seendungen dieser lezteren jedoch nur auf eigen Gefahr der Absender und unter den in Oesterreich-Ungarn in Betreff solcher Sendungen bestehenden Postvorschriften) zur Postbeförderung nach und aus dem Occupationsgebiethe zugelassen.

Von dem obigen Zeitpunkte ab sind ferner für die Beförderung der Fahrpostendungen im Occupationsgebiethe an Stelle der bisherigen die Folgenden ermäßigten Gewichtstaxen einzuheben u. zw.

A. Für Fahrpostsendungen an Civil-Personen von Civil-Versendern:

			Gewichtsporto von
bis zu 1 Kilgr. ein			30 kr.
über 1 Klg. bis	2 Klg.	„ „	60 kr.
„ 2 „ „	3	„ „ „	90 kr.
„ 3 „ „	4	„ „ „	1 fl. 20 kr.
„ 4 „ „	5	„ „ „	1 fl. 50 kr.
über 5 Klg. bis	6 Klg.	„ „	1 fl. 80 kr.
„ 6 „ „	7	„ „ „	2 fl. 10 kr.
„ 7 „ „	8	„ „ „	2 fl. 40 kr.
„ 8 „ „	9	„ „ „	2 fl. 70 kr.
„ 9 „ „	10	„ „ „	3 fl. —

B. Fahrpostsendungen von oder an Augehörige des k. k. Heeres sind einzuheben:

			Gewichtsporto von
bis zu 1 Kilgr. ein			10 kr.
über 1 Klg. bis	2 Klg.	„ „	20 kr.
„ 2 „ „	3	„ „ „	30 kr.
„ 3 „ „	4	„ „ „	40 kr.
„ 4 „ „	5	„ „ „	50 kr.
„ 5 „ „	6	„ „ „	60 kr.
„ 6 „ „	7	„ „ „	70 kr.
„ 7 „ „	8	„ „ „	80 kr.
„ 8 „ „	9	„ „ „	90 kr.
„ 9 „ „	10	„ „	1 fl. —

Alle sonstigen in Betraff der Fahrpostsendungen aus und nach dem Occupations-Gebiethe bisher in Wirksamkeit gestandenen Vorschriften bleiben noch weiterhin unverändert.

K. k. Post-Direktion
Lemberg am 26 Jänner 1880.

(389 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9939. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 maja 1879 l. 4075 w numerach 162, 163 i 164 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi realności pod l. 56 w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej Berla i Goldy Spritzer własnej, na zaspojenie pretensyi galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 34 złr. 2 ct. i reszty kapitału 459 złr. 40 ct. wyznacza się nowy termin na 4 marca 1880 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 60 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sczerzec 29 listopada 1879.

(682 3—3) **Edykt.**

L. 7854. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez Piotra Christmana przeciw Jakubowi Bechtloffowi wywalczonej kwoty wekslowej 1300 złr. a. w. z 6 prc. odsetkami od 2 kwietnia 1876 kosztów sądowych 5 złr. 7 ct i egzekucyjnych 5 zł. 21 ct., 4 złr. 2 ct. i 16 złr. 28½ ct. a. w. tudzież pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego 73 złr. 60 ct., 73 złr. 60 ct. i 1457 złr. 56 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. k. 131 w Hartfeld ut Dom Cam. Tom I pag. 348 n. 1 haer. Jakóba Bechtloffa własnej, w jednym terminie dnia 12 lutego 1880 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę.

Ceau wywoławcza 3700 złr.
Wadyum 185 złr. gotówką.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 19 października 1879.

(728 2—3) **Edykt.**

L. 636. C. k. sąd obwodowy wzywa, wszystkich tych którzyby posiadali zagubiony przez Bronisława Słoneckiego weksel, już zapłacony, z daty Kołomyja 4 grudnia 1877 na 150 złr. w. a. opiewający na dniu 1 lutego 1878 na własną ordrę w Kołomyi płatny, przez Kornela Strassera akceptowany, by takowy sądowi do dni 45 przedłożyli, gdyż inaczej za nieważny i nieistniejący uważanym zostanie.

Kołomyja dnia 22 stycznia 1880.

(787) **Ogłoszenie.**

L. 1735. C. k. miejs. delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Byków sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie hipotecznym c. k. miej. delegowanego sądu powiatowego za Przemyślu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 22 lutego 1880, na którym interesowane strony przed kierującymi dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 31 stycznia 1880

(786 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15251. C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi, sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lejby Kleinmana przeciw Semenowi Myroniukowi pto 42 złr. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącej w Debesławcach pod l. k. 10 położoną, przy 3 terminach t. j. w dniu 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wynosi 170 złr.
Wadyum 17 złr.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego
Kołomyja 28 listopada 1879.

656 1—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 11698. Ц. к. Сѹдъ повѣтовый подає до загальной вѣдомости, що въ цѣли заспокоєнѧ претенсїи общого рольничо-кредитового заведенїѧ для Галичины и Буковины оу Львовѣ въ квотѣ 300 зл. а. в. зпри. розписуетьсѧ публичнѹ лицитацїю реальности подъ Чк. 45 субр. 116 въ Грабовци положеной, а Петра Тура власной на трехъ терминахъ, днѧ 26 Февруарѧ, 1 Цвѣтнѧ и 22 Цвѣтнѧ 1880 кождого разу о 10 годинѣ рано въ тутейшôмъ сѹдѣ.

Цѣна выкликана 600 зар. а. в.
Вадїюмъ 10%.

На этôмъ терминѣ продажъ наступитъ также низше цѣны выкликанои

Прочии оусловїѧ можна довѣдатись въ т. с. регистратурѣ.

Стрый дна 11 Новембрѧ 8ʼ9.

(652 1—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 12520. Ц. к. Сѹдъ повѣтовый подає до загальной вѣдомости, що въ цѣли заспокоєнѧ претенсїи общого рольничо-кредитового заведенѧ для Галичины и Буковины оу Львовѣ въ квотѣ 388 зар. а. к. зпрн., розписуетъ сѧ публичнѹ лицитацїю реальности пôд чк. 35 въ Гôрню положеной, а Гната Андрусейко власной на трехъ терминахъ днѧ 26 Февруарѧ, 1 Цвѣтнѧ и 22 Цвѣтнѧ 1880, кождого разу о 10 годинѣ рано въ тутейшôмъ сѹдѣ.

Цѣна выкликана 800 зар. а. в.
Вадїюмъ 10%.

На третôмъ терминѣ продажъ наступитъ также низше цѣны выкликанои.

Прочии оусловїѧ можна довѣдатись въ т. с. регистратурѣ.

Стрый дна 14 Листопада 187.

(789 1—3) **[illegible]**

L. 309. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Tomaszowi Waturkowi kwoty 150 złr. z pn. odbędzie się w sądzie w dniu 4 marca 1880 i w dniu 1 kwietnia 1880 publiczna licytacya połowy domu NC. 31 i gruntów parcelami top. 115, 116, 117 w Dobczycach położonych do Michała Styrnala należących.

Cena wywołania połowy domu wynosi 75 zł. gruntów 200 zł, wadyum 27 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce dnia 22 stycznia 1880.

(630) **Obwieszczenie.**

L. 10908. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym prowadzonego firma B. Bernstein; dzierżycielem tej firmy jest Berl Bernstein prowadzący handel towarów bławatnych w Tarnowie,

Tarnów dnia 4 września 1879.

(719) **Ogłoszenie.**

L. 2312. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na pismo c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie z dnia 30 stycznia 1880 l. 1199 usprawiedliwiające konfiskatę broszury z daty Lipsk dnia 8 sierpnia 1878, poczynającej się od wyrazów. „Co to jest socyalizm" a kończącej się wyrazami „Innego sposobu nie masz", w myśl §. 486 i 493 u. p. k. i §. 36 u. p. orzeka:

I. iż treść broszury z daty Lipsk dnia 8 sierpnia 1878, poczynając od wyrazów „Co to jest socyalizm"? a kończącej się wyrazami „Innego sposobu nie masz" zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 k. k. tudzież znamiona występku z §. 302 i 305 k. k.

II. że dalsze rozpowszechnienie broszury tej zostaje zakazanem.

Kraków 30 stycznia 1880.

(717) **Ogłoszenie.**

L. 2275. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na pismo c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie z dnia 29 stycznia 1880 l. 1166 usprawiedliwiające konfiskatę broszury pod tytułem „Precz z socyalistami" z datą Poznań 1878 w myśl §. 486 i 493 u. p. k. i §. 36 u. pr. orzeka:

I. Że treść broszury pod tytułem „Precz z socyalistami" W. Bracke, Przekład z niemieckiego, Poznań, Nakładem tłómacza 1878 zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 k. k. tudzież znamiona występku z §. 302 i 305 k. k.

II. Że rozpowszechnianie tej broszury zostaje zabronionem.

Kraków d. 30 stycznia 1880.

(766) **Ogłoszenie.**

L. 1296. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułów umieszczonych w nr. 2 czasopisma „Strachopud" z dnia 27 stycznia 1880 pod napisem: „Memorandum" i pod napisem: „Piśń I" w drugim ustępie od słów: „Hej Ruś" aż do słów: „ciwilizowaty, hej Ruś" zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione dalsze rozpowszechnienie tego artykułu.

Lwów dnia 30 stycznia 1880.

(616) L. 926.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, firmę Majer Bartfeld, dla prowadzenia przedsiębiorstwa gorzelnianego wyrobu wódki w Kudryńcach, którą to firmę sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(767) **Ogłoszenie.**

L. 1297. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w nr. 1 czasopisma „Nauka" z dnia 1 stycznia 1880 pod napisem: „S nowym rokom" w ustępie od słów „A jesłyby ony i poswaryłyś" do słów: „i dla derzawy" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 30 stycznia 1880.

(705 3—3) **Edykt.**

L. 6211. W dniach 19go lutego, 18go marca i 21 kwietnia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. 156 w Horucku powiecie Drohobyckim położonej Iwana Kowala Olejnik własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 28 sierpnia 1879.

(702 3—3) **Edykt.**

L. 21835. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Elnlegera 150 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż nietabularnej realności l. 191 w Kupczyńcach, do masy spadkowej ś. p. Piotra Cielińskiego należącej, dnia 3 marca, 7 kwietnia i 12 marca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 680 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 68 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 30 grudnia 1879.

(620 3—3) **Edykt.**

L. 1804. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnienia pretensyi Altera Goldwertha w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszem w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekcyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 12 w Międzygórzu położonej, dłużników solidarnych Wasyla i Maryi małż. Pawełko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Przy pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 320 złr. wadyum wynosi 32 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Monasterzyska 7 maja 1879.

(622 3—3) **Edykt.**

L. 4477. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia że na zaspokojenie wywalczonej przez Salamona Lunenfeld kwoty 57 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż płowy realności Nykoły Szełeńki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 111 w Trościańcu położonej w trzech terminach 22 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 172 złr. w. a.

Wadyum 17 złr. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 1 sierpnia 1879.

(698 3—3) **Edykt.**

L. 7121. Wdniach 25 lutego, 1 kwietnia i 7 maja 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Grzegorza i Maryi Dawidowskich własnej pod Nr. k. 55 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 122 zł. 36 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł, w. a. wadyum 10%.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 31 grudnia 1878.

(712 3—3) **Edykt.**

L. 55318. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Chanie Reisel Both i Leonowi Gottlieb o 3 raty z pożyczki 12700 zł. po 584 zł. 20 kr. w. a. z przn i resztę kapitału 12249 zł. 75 ct. a. w. z przn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 637¹/₄ położonej wedle Dom 55 pag. 442 n. 20 haer. i Dom. 178 pag. 129 n. 30 haer, Chany Reisli Both i wedle Dom. 178 pag. 146 n. 44 haer. Leona Gottlieb własnej, a powyższej wierzytelności c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego wedle Dom. 225 pag. 473 n. 90 on. za hipotekę służącej, która to sprzedaż w sali rozpraw tegoż c. k. sądu krajowego dnia 4 marca 1880 i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 25416 zł. a. w. poniżej której rerealność wspomniona na powyższych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę. 2542 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

W końcu oznajmia się, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipoteczyego Osiasza H. Schapiry, i dla wszstkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 listopada 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej uabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Filip Mausch kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Bieliński mianowany został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(714 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 170. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I Powiat Lwów

1. Biłka szlachecka 2 klas. posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr. w. a.

a) z płacą 300 złr.

2. Brodki
3. Ceperów
4. Dobrzany
5. Glinna
6. Kleparów
7. Laszki murowane
8. Podborce
9. Sołonka wielka
10. Sroki obok Szczerca
11. Zimnowoda

b) z płacą 250 złr. w. a.

1. Humieniec
2. Jaryczów stary
3. Pikułowice
4. Polana
5. Budance

II. Powiat Bóbrka

1. Bòbrka 4 kl. posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr.

a) z płacą 300 złr. w. a.

2. Dziewiętniki
3. Mikołajów
4. Nowosielce
5. Romanów
6. Siedliska
7. Sokołówka
8. Suchodół
9. Szołomyja
10. Wybranówka
11. Zagóreczko

b) z płacą 250 złr. w. a.

1. Berteszów
2. Borynicze
3. Rudków
4. Kocurów
5. Kołohury
6. Stańkowce
7. Strzeliska stara
8. Żabokruki.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swe podania udokumentowane z wykazem lat poprzedniej służby najdalej do końca lutego 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 15 stycznia 1880.

(703 3—3) L. 2926.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakuba Somerfelda w kwotach 109 złr. 70 ct. i 39 złr. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Głogowie pod l. 275 położonej, jak Tom VI pag. 201 dłużnika Sachera Karfiola własnej, w trzech terminach na dniu 24 lutego, 30 marca i 26 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 361 złr. 33¹/₃ ct. wadyum wynosi 37 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów 30 listopada 1879.

(706 3—3) **Edykt.**

L. 3783. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 300 złr. i 31 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 162 w Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Steiera własnej, na rzecz Daniela i Franciszki Kulmatyckich w trzech terminach a to dnia 18 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 30 grudnia 1879.

(716 3—3) **Edykt.**

L. 14522. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr. i 59671 złr. 79 ct. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Czarna w byłym obwodzie sanockim położonych, dłużniczki p. Heleny z hr. Russockich Wilczyńskiej własnych w jednym terminie dnia 11 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze nr. 10 piętro II odbyć się mającą. Dobra te zostaną na tym terminie także niżej ceny szacunkowej t. j. niżej 132.010 złr. za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 4 maja 1878 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została. do rąk kuratora adwokata dr. Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 31 grudnia 1879.

(736 3—3) **Edykt.**

L. 4509. C. k. sąd powiatowy w Radłowie oznajmia, że dnia 25 lutego, 24 marca i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 11 rano, w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Wał-Rudzie położonej, małoletnich spadkobierców ś. p. Wawrzyńca Rogoża własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 złr. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr.

Akt opisania i szczegółowe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 2 października 1879.

(734 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5306. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejsem, że celem zaspokojenia wierzytelności lwowskiej reprezentacyi aziendy assicuratrice w Tryeście w kwocie 725 złr. w. a. z pn. wywalczonej przeciw nieobjętej masie spadkowej Juliana Czemeryńskiego, zastąpionej przez ks. Apolinarego Czemeryńskiego zarządza się przymusową publiczną sprzedaż realności tabularnej dłużnika pod l. 99 w Budzanowie położonej, składającej się z domu, stajni, ogrodu z 800 kwadr. sążni i kawałka pola o 800 kwadr. sążniach pod następującemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 1750 złr. 80 ct.

2. Wadyum 15 procent ceny szacunkowej.

3. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina a to na 24 lutego i 31 marca 1880 zawsze o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie, przy których realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. Gdyby przy tych terminach nawet cena szacunkowa nie została ofiarowaną, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na 14 kwietnia 1880 o 10 godz. przed południem w tutejszym sądzie, wzywając wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem, że niejawiący się jako przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą, poczem rozpisanie trzeciego terminu licytacyi nastąpi.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 28 października 1879 zaintabulowani zostali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, mianuje się kuratorem w osobie p. Jana Sawickiego właściciela realności w Budzanowie.

Budzanów dnia 31 grudnia 1879.

(697 3—3) **Edykt.**

L. 18770. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 5929 zł. 43 ct. z wiekszej 6000 zł. w. a. pochodzącej z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik do dłużniczki p. Felicyi Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach na dniu 17 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 41768 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4177 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 19 kwietnia 1880 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9 czerwca 1879 do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu wcale nie lub też nie w swoim czasie doręczoną być mogła do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokatata Dr. Psarskiego z substytucyą adwokata Dr. Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

(713 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1725. Poszukuje się lokalu do umieszczenia krajowego Inspektoratu tudzież lwowskiego urzędu cechowniczego miar i wag.

Lokal ten składać się ma:

a) z dwóch pokoi obszernych dla Inspektoratu,
b) z 3 pokoi dla urzędu cechowniczego,
c) z pokoju do umieszczenia aparatu do sprawdzania gazometrów. Sprawdzanie to odbywa się wodą, zatem bez żadnego nieprzyjemnego odoru ani bez niebezpieczeństwa eksplozyi,
d) z lokalu do wymiaru beczek,
e) z pokoju dla woźnego,
f) z szopy, choćby niezamykalnej do składania beczek.

W realności dotyczącej musi być wody podostatkiem, dalej obszerny dziedziniec i wygodny szeroki zajazd.

Czas najmu od 1 stycznia 1881, ewentualnie już od 1 października 1880.

Mający do wynajęcia lokal odpowiadający pomienionym waruzkom, zechcą wnieść swoje oferty najdalej do 15 lutego 1880, albo pisemnie do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, lub też ustnie w biurze III tegoż c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 stycznia 1880.

(709 3—3) **Edykt.**

L. 58679. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Ludwikowi i Annie Schramek, że Antoni Dąbczański pod dniem 16 grudnia 1879 l. 58679 wniósł prośbę o zaintabulowanie go za właściciela sumy 125 złr. w. a. z pn. przez Mojżesza Pordesa jemu cedowanej a w stanie biernym realności pod l. 292¹/₄ we Lwowie zahipotekowanej wskutek czego ponieważ Ludwik i Anna Schramek z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Ludwika i Annę Schramek aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(731 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10435. Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilecha Frankfortera w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 3 na Wilczu położonej, dłużniczki Anny Cok własnej w dniu 1 marca 1880, w dniu 5 kwietnia 1880 i w dniu 10 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 557 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 10 proc. takowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 30 września 1879.

(708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 227. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi L. Goldbergera w kwocie 66 zł. 39 ct. a. w. z pn. od Michała Brandysa należącej się, odbędzie się w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 23 w Graboszycach położonej własnością Michała Brandysa będącej.

Cena wywołania wynosi 2758 zł. a. w.

Wadyum wynosi 275 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Wadowice dnia 22 stycznia 1880.

(732 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17196. Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 226 złr. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 100 w Jaksmanicach położonej, dłużników Jacka i Hanki Tatuszków własnej, w dniu 27 lutego 1880, w dniu 7 kwietnia 1880 i w dniu 12 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 855 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 85 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Przemyśl 18 grudnia 1879.

(727 2—3) **Edykt.**

L. 635. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa wszystkich tych którzyby posiadali zagubiony przez Bronisława Słoneckiego weksel już zapłacony z daty: Kołomyja 16 grudnia 1877 na 350 zł. a. w. opiewający, na dniu 1go lutego 1878, na własną ordrę w Kołomyi płatny, przez Kornela Strassera akceptowany, by takowy sądowi do dni 45 przedłożyli, gdyż inaczej za nieważny i i nieistniejący uznanym zostanie.

Kołomyja 22 stycznia 1880.

(737 2—3) **Edykt.**

L. 8235. C. k. sąd pow. w Wadowicach niniejszem zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Franciszka Hernicha jako prawonabywcy Zofii Polaczek w sumie 592 złr. w. a. z procentem 6 prc. od dnia 22 marca 1878 bieżącym, procentów poprzednio zaległych 192 zł. 26 ct. w. a. oraz obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w ilości 38 zł, 53 kr. a. w. dozwala na egzekucyjną publiczną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 341 w Wadowicach położonej wraz z gruntem. Ogród Łazowczany pod l. top 400/405 401/406 ciało tabularne stanowiącej a to w trzech terminach na dniu 4 marca 1880 8 kwietnia 1880 i na dniu 13 maja 1880 każdym razem o godz. 10 zrana w c. k. sądzie tutejszym odbyć się mającą pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 3729 zł,.

Wadyum 400 zł. a. w

Poniżej której to sumy realność powyższa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć można.

O zarządzonej licytacyi zawiadamia się Franciszka Hernicha, Waleryę Szybalską, Maryannę Masny, Franciszka Masnego, Józefa Warzeszkiewicza młodszego a względnie tegoż masę spadkową na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Lorii w Wadowicach Franciszka Warzeszkiewicza, małoletniego Feliksa Warzeszkiewicza do rąk opiekuna Józefa Höpfla, Maryannę Warzeszkiewiczową 2 śl. Höpfową, c. k. urząd podatkowy we Wadowicach, wierzycielkę hipoteczną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Esterę Jetti Perl na ręce kuratora adwokata Dr Lorii oraz wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce, kuratora c. k. notaryusza Wilczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 31 grudnia 1879.

(700 2—3) **Edykt.**

L. 14074. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieobecnej Barbary z Czekanów Fedków, z powodu, że mąż jej Dańko Fedkow wniósł prośbę o uznanie jej za zmarłą, a związek z nią zawarty za rozwiązany, kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Dolińskiego, z substytucyą adw. Dr. Łużeckiego, i wzywa zarazem nieobecną edyktem, ażeby do roku, licząc od ostatniego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie, w tutejszym sądzie się zgłosiła, lub też w inny sposób o swem życiu zawiadomiła, inaczej sąd na ponowny wniosek jej męża do uznania jej za zmarłą przystąpi.

Przemyśl 5 stycznia 1880.

(639 2—3) **Edykt.**

L. 11894. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Weinkorba Chaima Benjaminowicza i Josia Rykowskiego a w razie tychże śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 30 grudnia 1879 l. 11894 przez spadkobierców Jakóba Fürszta, a to Feigi, Arona Leiby dw. im i Beili Fürsztów pozwu o wykreślenie ze stanu biernego, realności pod l. 124 i 125 w Złoczowie sumy 550 złr. polsk. czyli 137 złr. 30 ct. w. a. Dom I. pag 148 n 1 on na rzecz Weinkorba Chaima Benjaminowicza i Josia Rybkowskiego zahipotekowanej celem zastępowania pozwanych w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat Dr. Warteresiewicz z dodaniem mu na zastępcę adwokata Dr. Mijakowskiego ustanowionym został

Wzywa się przeto pozwanego względnie tegoż spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, lub innego obrońcę wybrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobi samym przypisać będą musieli.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(699 2—3) **Edykt.**

L. 5999. Dnia 8 kwietnia, dnia 13 maja i dnia 18 czerwca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 62/53 w Koniowie powiatu Staremiasto ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Senczyszyn własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 200 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 12 grudnia 1879.

(757 2—3) **Edykt.**

L. 2520 C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Piskorza w sumie 600 złr. w. a. z pn. należącej się od Rozalii Górkiewiczowej odbędzie się w dniach 26 lutego, 18 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. k. 21 i 138 w Głębowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 24 objętej, dłużniczki Rozalii Górkiewiczowej własnej.

Cena szacunkowa jest 975 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach $^1/_4$ część realności i wspomnianej tylko za cenę szacunkową sprzedaną będzie, a na trzecim terminie także niżej ceny tej.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli wszystkich hipotecznych, którzy po dniu dzisiejszym do hipoteki $^1/_4$ części realności wspomnianej weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem pierwszym licytacyjnym nie mogła być doręczoną ustanowiono p. adw. Dra. Leona Lorię.

Andrychów 5 listopada 1879.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 7282. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 150 złr. z pn. na rzecz Kisiela Zweigel przeciw Antoniemu i Maryannie Niemcom rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż w tutejszym na

dniu 27 lutego
dniu 31 marca 1880
dniu 30 kwietnia

zawsze o godzinie 10 rano, na grunt pod l. 221 w Gniewczynie przeszło $1^1/_2$ morga ciała tabularnego niestanowiący na 160 zł. oszacowany, protokoła opisania i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk dnia 20 grudnia 1879.

(770 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5241. W dniach 17 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym wschodnia część realności pod l. k. 28 w Rozwadowie położona, Lejby Abrahama własna, na zaspokojenie należytości Markusa Mozesa w ilości 267 złr. 66 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 650 złr. w. a.

Zakład 65 złr. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 29 grudnia 1879.

(773 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2934. W sądzie tutejszym odbędzie się 1, 15 marca i 12 kwietnia 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 60 w Slemieniu, składającej się z połowy budynków z 1/3 zagrody z powierzchnią 2 morgów 1325□° Jana Kępki własnej, niehipotekowanej, na pierwszych dwoch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 243 złr.

Wadyum 24 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 grudnia 1879.

(754 2—3) **Edykt.**

L. 4222. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhórca i Izaaka Neubauera w kwocie 240 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na dniu 18 marca 1880 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Romana Jurczyszyna i masy spadkowej Hanuśki Jurczyszyn w Horpinie pod l k. 20 położonej, na którym to terminie jako z rzędu 4 terminie licytacyjnym, realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są 10% wadyum ceny szacunkowej 510 złr. a. w., a więc 51 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół opisania i oszacowania tejże realności i warunki licytacyjne mogą być w registraturze tutejszego sądu przeirzane.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str. dnia 4 września 1879.

(745 2—3) **Edykt.**

L. 4352 Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 609 w Załościach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Szymona i Paranki Jurczenków własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 209 złr. 83 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. Wadyum 90 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 10 października 1879.

(771 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2020. W sądzie tutejszym odbędzie się 8 marca, 5 i 19 kwietnia 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności nr. k. 40 nr. rep. 32 w Kuzowie składająca się z 4 morgów gruntu, połowy domu, czwartej części stodoły, połowy piwnicy, Krzysztofa i Zofii Legutów (Legułów) własnej niehipotecznej na pierwszych dwoch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 298 złr.

Wadyum 29 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 lipca 1879.

(747 2—3) **Edykt.**

L. 4354 Dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 66 w Niszkowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Mendla i Judes Lewinterów własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 468 złr. 79 ct. w. a

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 1 października 1879.

(721 2—3) **Edykt.**

L. 6645. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, niniejszym edyktem zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Antoniego Legutkę z Sułowa, że na skutek skargi przez Małgorzatę Legutko przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Antoniemu Legutkowi oraz Tomaszowi Legutkowi, o oddanie $^1/_7$ części z gruntu gospodarstwa pod nr. 5 w Sułowie i złożenie rachunków, pod dniem 3 grudnia 1879 l. 6645 wniesionej, obok jednoczesnego powołania Wawrzyńca Dębowskiego na kuratora dla nieobecnego Antoniego Legutki, rezolucyą z d. 31 grudnia 1879 do l. 6645 termin do rozprawy ustnej na dzień 12 kwietnia 1880 godz. 8 rano wyznaczył.

Poleca się zatem Antoniemu Legutce, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie wskazał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wieliczka d. 31 grudnia 1879.

(738 2—3) **Edykt.**

L. 4363. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 714 w Załościach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bazylego i Anny Breusów własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 336 złr. 84 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 18 października 1879.

(748 2—3) **Edykt.**

L. 4364. Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 15 w Ostopadach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Derecha własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 250 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 1 października 1879.

(749 2—3) **Edykt.**

L. 4557. Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 42 w Wertełce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Gabryela i Katarzyny Dziadoszków własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 312 złr. 10 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 11 października 1879

(750 2—3) **Edykt.**

L. 4360. Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 31 w Łukawcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Fedka Skoczyla a własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 96 złr. 92 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tuteiszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 18 października 1879.

(764 2—3) **Obwieszczenie**

L 5697. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Miszczyszyn o 98 złr. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 27 w Krecowie ciała tabularnego niestanowiącej w trzech na dzień 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880 o godzinie 9 rano wyznaczonych terminach.

Cena wywołania wartość szacunkowa 200 złr. w. a

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu.

Bircza 29 grudnia 1879.

(636 2—3) **Edykt.**

L. 11895. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Naftalego Herscha dw. im Fürszta a w razie jego śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 30 grudnia 1879 l. 11895 przez spadkobierców, Jakuba Fürszta a to: Feigi Arona Leiby dw. im. i Beili Fürsztow pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 124 i 125 w Złoczowie sumy 396 złotych polskich czyli 99 zł. w. a Dom I. pag 148 n. 3 on na rzecz Naftalego Herscha dw im. Fürszta zahipotekowanej celem zastępywania pozwanego względnie tegoż spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat Dr. Warteresiewicza z dodaniem mu na zastępcę adwokata Dr. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego względnie tegoż spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, lub innego obrońcę wybrali, i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przepisać będą musieli.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(667 2—3) **Edykt.**

L. 18596. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, podaje do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38948 złr. 75 ct w. a. z pn przez Antoniego Jankowskiego gal. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnych przedsięwziętą będzie na dniu 1go marca, na dniu 22 kwietnia i na dniu 20 maja 1880 zawsze o godzinie 10tej przed południem w sali audyencyonalnej tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Boberka i części Boberki „Łazowszczyzna“ zwanej w powiecie Turczańskim położonych w gal. tabuli krajowej Dom. 12 pag. 275 i Dom. 62 pag. 451 na Antoniego Janakowskiego wpisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80666 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 8066 zł. a. w. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytow. lub austr. Banku narodowego albo też w galic. obligacyach i deminizacyjnych. wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak na wartość nominalną.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było. temuż w cenę kupna w liczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te, w pierwszym lub w drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania zaś w trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się czwarty termin na dzień 21 maja 1880 o 10 godzinie rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 12 października 1879 jakiegokolwiekbądź rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Boberka i części Boberki „Łazowszczyzna“ zwanej nabyli lub ktorymby niniejsza uchwała lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały albo w cale nie, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły przez kuratora pana adwokata Dra Budzynowskiego zawiadamia.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(555 1—3) **Edykt.**

L. 12766. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na rzecz Heleny Grüber celem zaspokojenia sumy 3360 złr. z p. n. odbędzie się w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k 103 w mieście w Jarosławiu położonej, we dle Dom 18 pag. 65 67 ns. 10 11 haer Tyburcyi Grüber własnej w dwóch terminach dnia 12 marca i 23 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 10934 złr.

Wadyum 100 złr.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem kościoła w Jarosławiu, Missyonarzy szpitala św. Ducha w Jarosławiu i skarbu państwa, c. k. starostwo w Jarosławiu, c. k urząd podatkowy tamże, Izraela Senat ra, Majera Robinsohna, Feigę Senator zo Weinst in, Jakóba Senatora, Majera Senatora, Mariem Senator, Itte Senator, Michała Roziuera i Betti Roziner do rąk własnych, z życia i miejsca pobytu zaś niewiadomego Michała Czarneckiego i Józefa Senatora, a w razie śmierci tychże masy spadkowe a ewentualnie ich sukcesorów lub prawonabywców z imienia i pobytu niewiadomych, nareszcie wszystkich ktorzyby po dniu 23 maja 1878 do hipoteki weszli, albo którymby uchwała niniejsza należycie doręczoną nie została, przez edykta i do rąk kuratora adw. Dr. Gaberlego.

Jarosław 30 grudnia 1879.

(803 1—3) **Edykt.**

L. 543. Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił Janowi i Maryi małż. Jarmułowiczom ze Sokala, marnotrawcami uznanym, za kuratora Franciszka Kutasa ze Sokala.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 17 stycznia 1880.

(797 1—3) **Edykt.**

L. 12934 Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Seliga Linskera w ilości 250 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakima Bojko ciała hipotecznego nie stanowiącej z 18 morgów 552 kw. sąż. gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 1480 złr. a. w. ocenionej realności pod l. spis/subrep. 64 Tartakowcu na dniu 27 stycznia, 24 lutego i 16 marca 1880 zawsze od godziny 10tej przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 148 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 16 września 1879.

(798 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6405. C. k. Sąd powiatowy Zbaraski wiadomo czyni, iż w dniu 9 lutego, 9 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia kwoty 93 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 39, w Sieniawie należącej do Marcina i Jewki Barczuków ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakóba Horchitz.

Cena szacunkowa wynosi 421 złr.

Zakład 42 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zbaraż dnia 18 grudnia 1879.

(799 1—3) **Edykt.**

L. 6611. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie przeprowadzi celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. na dniu 8 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 sub. repartycyjną 25 w Żyskowie położonej, a dłużników Iwana i Romana Szczerban własnej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Żurawno dnia 31 grudnia 1879.

(587 1—3) **Edykt.**

L. 4413 C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 245 w Horocholinie położnej dłużników Krystyana i Karoliny Löwenbergów w tutejszym c. k. sądzie w publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 lutego, 12 marca i 26 marca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(795 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7189. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Tomaszowi Wronie od Jana Wrony kwoty 80 zł. w. a. z pn, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 118 w Golkowicach położonej, dłużnika Jana Wrony własnej, a to na terminach dnia 10 marca, 7 kwietnia i 12 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 365 zł. wal. austr.

Wadyum 36 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze d ia 15 stycznia 1879.

(796 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20. W c k. Sądzie powiatowym w Przemyślanach odbędzie się celem zaspokojenia c. k. uprz. galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należącej się pretensyi w kwocie 1195 zł. 12 ct. w. a. dnia 2 m rca. dnia 1 kwietnia i dnia 5 maja 1880 każdym raz m o 10tej godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 39 w Przemyślanach położonej wedle księgi D m. Tn. II p. g. 421 et Tom. III pag 238 n. 7 haer. do Samuela i Arona Mojżesza dw. im. Kirsznerów należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w sumie 3000 zł. w. a.

Wadyum 300 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Przemyślany 22 stycznia 1880.

(640 1—3) **Edykt.**

L. 11893. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Wilzbergera a wrazie jego śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tu tejszym sądzie pod dniem 30 grudnia 1879 l. 11893 przez spadkobierców Jakóba Fü szta a to Feigi, Arona Leiby dw. im. i Beili Fürsztów pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 124 i 125 w Złoczowie, sumy 600 zł. polskich czyli 150 zł. w. a. Dom. I. pag. 148 n. 2 on. na rzecz Benjamina Wilzbergera zahipotekowanej celem zastępywania pozwanego względnie tegoż spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat Dr. Warteresiewicz z dodaniem mu na zastępcę adwokata Dra Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego względnie tegoż spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, lub innego obrońcę wybrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(743 1—3) **Edykt.**

L. 4640. Dnia 19 marca dnia 23 kwietnia i dnia 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 129 Załoścach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Antoniego i Julianny Gorałów własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 146 zł. 6 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 13 października 1879.

(741 1—3) **Edykt.**

L. 4558. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 926 w Załoścach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Stefana i Oryszki Łanowej własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 367 zł. 11 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 9 października 1879.

(740 1—3) **Edykt.**

L. 4534. Dnia 12go marca dnia, 16go kwietnia i dnia 14go maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 658 w Załoścach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Ewy Walentyńskich własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 336 zł. 84 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 13 października 1879.

(744 1—3) **Edykt.**

L. 4356. Dnia 12go marca, dnia 16go kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 467 w Załoścach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Anastazyi Hetmanów własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 133 zł. 76 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 15 września 1879.

(746 1—3) **Edykt.**

L. 4554. Dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 44 w Runiowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Audrucha Sowicza własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwoci 100 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 30 września 1879.

(725 1—3) **Edykt.**

L. 59651. C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 935 zł., 935 zł., 935 zł. i 15904 zł. 21 ct. z przynależytościami, tudzież wierzytelności Austryacko-Węgierskiego Banku w Wiedniu w kwocie 48920 zł. 27 ct. z przynależytościami egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nr. 35 i 36 dz. I. (457 i 458 Gm. IV) w Krakowie położonych do Józefa Raporportu należących, w trzech terminach, a mianowicie dniu 11 maja, 8 czerwca i 6 lipca 1880 każdym razem o 10 rano pod następującemi warunkami.

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są realności pod l. 35 i 36 dawniej l. 457 i 458 gm. IV. w Krakowie w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

Cenę wywołania stanowi suma 160000 zł. jako wartość tych dóbr przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy Ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 90000 zł.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 16000 złr. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie lub kasy oszczędności miasta Krakowa lub Galicyjskiej Kasy Oszczędności, albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacyę majątków sierocińskich. Obowiązany będzie nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi wykazać się przed sądem, że albo wierzytelność Galic. Zakładu Kredytowego Ziemskiego i austryacko-węgierskiego Banku dawniej Banku Narodowego ze wszystkiemi przynależytościami w zupełności bezpośrednio zapłacił lub też, że po bezpośredniej zapłaceniu wszelkich ratalnych zaległości i kosztów sądowych i egzekucyjnych uzyskał przyzwolenie tych Zakładów na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece realności.

Resztę ceny kupna winien nabywca złożyć w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych stanowiącej, bądź do depozytu sądowego, bądź do rąk przekazanych na cenę kupna prawomocnie wierzycieli hipotecznych i dawniejszych właścicieli, tymczasem zaś od tej reszty ceny kupna 6% półrocznie z góry począwszy od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

Skoro się nabywca przed sądem wykaże, że warunku dopełnił, na jego żądanie oddane mu będą nabyte realności w fizyczne posiadanie, wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności nabytych realności i zaintabulowanie go za właściciela nastąpi.

W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na rzecz hipotecznych wierzycieli przypadnie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

O czem się strony interesowane, tudzież niewiadomych wierzycieli hipotecznych na ręce ustanowionego kuratora Dr. Eibenschütza w Krakowie zawiadamia.

Kraków 5 grudnia 1879.

(565 1—3) **Edykt.**

L. 17500. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 400 zł. z pn., 400 złr., 400 zł. i 9158 zł. z należytościami dodatkowemi w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 października 1879 l. 41570 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Suchy grunt w powiecie Dąbrowskim położonych do Wandy, Heleny, Jadwigi i Stanisława Boguszów należących, w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. na dniu 5 marca, 5 kwietnia i 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej udzielona w sumie 42760 zł. w. a. poniżej której przy dwu pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą, przy trzecim jednak terminie i poniżej sumy wyżej wyrażonej sprzedane zostaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4276 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu t j licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Dąbrowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, c. k. gal. Namiestnictwo we Lwowie, jako Dyrekcya funduszów indemnizacyjnych, wszyscy wierzyciele hipoteczni jako to c. k. gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, Kasa oszczędności miasta Krakowa, Jetta Fleischer, Józef Schaetzel, Neche Band, Konstanty Rusocki i Józefa Jaworska z życia i miejsca pobytu niewiadoma, jak również i ci wierzyciele którzyby po dniu 28 lipca 1879 do hipoteki dóbr Suchy grunt weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem wosobie adwokata Dr. Ringelheima z substytucyą adwokata Dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

W Tarnowie dnia 27 grudnia 1879.

(637 1—3) **Edykt.**

L. 10836. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, ze na zaspokojenie pretensyi Frimet Reizi dw. im. Fürst w kwocie 2250 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 124/125 w Złoczowie Dom. IV. pag. 171 n. 4 i 5 haer. zapisanej w zabudowaniu sądowem dnia 2 marca 1880 o godzinie 10 przed południem także i niżej ceny wywołania 1791 zł. 34 ct. w. a.

Wadyum wynosi 179 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych: Wienkorb Chaima Benjaminowicza, Josia Rybkowskiego, Benjamina Wilzberga i Naftalego Herscha Ferst i Hyacynta Magala z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie dla nich nieznanych spadkobierców tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytację dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały w całe lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(739 1—3) **Edykt.**

L. 4641. Dnia 12 marca, z dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 846 w Załoscach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Daniela i Maryanny Bencałów własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 203 złr. 93 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 16 października 1879.

(788 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 346. Do likwidacyi pretensyi przez Leizora Kellermana i Joela Fassa tudzież Stellera & Poppera i spółki do masy rozbiorowej Mojżesza Blleta po upływie odnośnego terminu zgłoszonych wyznaczono termin na 24 lutego 1880 o godzinie 9 rano.

Co do powszechnej wiadomości podaje.

Brzozów 24 stycznia 1880.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Kunzek.

(671 1—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi 50 zł. w. a. z pn. Altera Goldwerth odbędzie się publiczna licytacya w tutejszym sądzie powiatowym realności Kieryła Hałuszki w Międzygórzu pod l. k. 48 w terminach 22 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 125 zł. w. a.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska 16 października 1879.

(720 2—3) **Edykt.**

L. 17883. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 9308 zł. 71 ct. w. a. z przyn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż części dóbr Radgoszcz „Mały Dwór" zwanej z przyległościami Czarkowa i Zarzyce do dłużników Teofila Chmielowskiego i Jana Straszewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwoch terminach 12 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 38664 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3867 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, na ten wypadek dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 12 kwietnia 1880 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Dąbrowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie imieniem wys. Skarbu podatkowego i należytościowego rz. kat. kościoła parafialnego w Radgoszczy i c. k. funduszu indeminizacyjnego, imieniem tegoż ostatniego funduszu także c. k. Namiestnictwo galicyjskie jako Dyrekcya tegoż funduszu, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności małoletni Tadeusz Makowski na ręce ustanowionego opiekuna Teofila Chmielowskiego, tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 29go listopada 1879 do hipoteki dóbr sprzedać się mających weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora którego niniejszym w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Forysta ustanawiamy tudzież przez edykta z tym dodatkiem, iż stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyr. gubern. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż oznajmić sądowi.

W Tarnowie dnia 18 grudnia 1879.

(635 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wrzekomo zaginionego wekslu w języku niemieckim w Tarnopolu dnia 20 października 1877 na 200 złr. w. a. przez Perlę Parnass wystawionego, 6 miesięcy a dato płatnego przez Salamona Rappaport do zapłaty przyjętego na odwrotnej stronie z uiszczenia się kwoty 20 złr. i 10 złr. w. a. przez Grüne Parnas pokwitowanego, ażeby takowy w przeciągu 45 dni od dnia niniejszego ogłoszenia licząc sądowi przedłożył, lub w tym samym czasie prawo swe do tego wekslu wywiódł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowną prośbę Perli Parnass takowy za umorzony uznanym zostanie

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(633 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15565. Zawiadamiamy I. Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł I. Salamon pozew wekslowy o zapłacenie 55 zł. 20 ct w. a. w skutek czego wydano dziś przeciw niemu do C. 15565 nakaz zapłaty i takowy adwokatowi Dr. Forystowi, któregośmy dla niego kuratorem ustanowili, doręczono. Teitelbaumowi zalecamy, ażeby miejsce pobytu swego sądowi doniósł lub kuratorowi swemu środki obrony podał. C. k. sąd obwodowy

Tarnów 30 października 1879.

(569 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7603.

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 3 złr. 20 cent. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 16go marca, 20 kwietnia i 18 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż $1^1/_2$ morga pola ornego w Trembowli położonego, do dłużnika Franciszka Kościelniaka należącego, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 225 złr.
2. Wadyum wynosi 10 prec. wartości szacunkowej t. j. 22 złr. 50 cnt.
3. pole to sprzedane będzie tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla dnia 10 stycznia 1880.

(707 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10652. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 9 lipca 1879 l. 4572 w numerach 191, 192, 193 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych że do przymusowej licytacyi realności pod l. 122 w Dobrzanach w starostwie lwowskiem położonej Hnata i Filipa Ptaszników własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Schachta w kwocie 127 złr. wyznacza się nowy termin na 18 marca 1880 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 28 grudnia 1879.

(704 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14036. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Marmoroscha przeciw Wasylowi Szkoropaniuk pto 90 złr. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 18 w Chomczynie na 370 złr. ocenionej w terminach to: 16 kwietnia, 19 maja, i 18 czerwca 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów dnia 18 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Dyrekcya kasyna Narodowego we Lwowie, niniejszem ogłasza konkurs na posadę Marszałka kasyna, któryby jednocześnie pełnił obowiązek Sekretarza i piwniczego. Oprócz polskiego, potrzebna jest znajomość prowadzenia korespondencyi kupieckiej w języku niemieckim. Płaca 600 zł. roczne i pomieszkanie z opałem.

Przy równej kwalifikacyi pierwszeństwo otrzyma, mogący złożyć kaucyę w kwocie 1000 zł. w. a.

Podania wraz ze świadectwami kwalifikacyą należy adresować do Dyrekcyi kasyna Narodowego we Lwowie. Termin zgłoszeń ustanawia się do 20 lutego b. r. nieodwołalnie.

(761 2—2)

Uwiadomienie o sprzedaży.

Na dniu 16 i 17 lutego 1880 z powodu wypuszczenia w dzierżawę **dóbr Bakowiec**, w obwodzie Bóbrka, odbędzie się o godzinie 10 zrana sprzedaż narzędzi gospodarczych, z najsławniejszych fabryk zagranicznych sprowadzonych, a to:

Cimermanowskie szeroko rzutne siewniki, pługi do ogartywania, i wykopywania kartofel, amerykańskie grabie do siana, maszyna do koszenia, żniwiarki, etc. etc. jakoteż i żywego inwentarza. na którą to sprzedaż chęć mających takowe do nabycia najuprzejmniej skarb Bakowiec zaprasza.

Robert Doms.

(765 2—6)

(759 2—3) Ч 464.

ОБѢЩЕНІЕ КОНКУРСА

на одну стипендію для слушателей правъ 150 зл. а. в. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой почавши отъ I курса 1879/80 г. ш

Желаючи тую стипендію получити, должны свои прошенія найдальше до дня 17/29 февраля 1880 г. посредствомъ университетскихъ властей Ставропигійскому Институту во Львовѣ предложити и одновременно выказатися:

1. Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. обряда;
2. Свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обряда точно исполняютъ;
3. Свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются;
4. Свидѣтельствами школьными що на выдѣлѣ правничій суть приняті и якъ въ наукахъ успѣваютъ;
5. Компетуюшіи изъ II. года правъ должны выказатися, що колоквіумъ хорошо отбыли, а зъ III. и IV г. що штатскій испытъ зъ добрымъ успѣхомъ сложили.

Отъ Ставропиг. Института.

Львовъ дня 18/30 января 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera